



Czerwińsk, Bodzanów, Bulkowo, Mała Wieś, Młodzieszyn, Radzanowo, Wyszogród, Zakroczym, Brochów

GAZETA BEZPŁATNA GAZETA BEZPŁATNA GAZETA BEZPŁATNA

WYSZOGROD.PL

Nr 72/2020 ■ 22 grudnia 2020 ■ redakcja@e-wyszogrod.pl

ISSN 2544-476X



„Z narodzeniem Pana dzień dziś weseli!”

Święta Bożego Narodzenia to w Polskiej kulturze i tradycji czas szczególny. Wraz z nowo narodzonym dzieckiem Jezus, odradzamy się i my! Wyszogrod przez trudny codzienności kończącego się roku, Nasza Wiera, Nadzieja i Miłość dostaje kolejną dawkę energii na bycie lepszym człowiekiem! Ten kończący się rok to szczególne doświadczenie dla ludzkości!

W imieniu Samorządu Powiatu Płockiego, życzymy Państwu aby zbliżające się Święta i Nowy 2021 Rok wypełniły nas radością! Niech to będą piękne Święta spędzone wśród najbliższych, wypełnione zapachem domowego ciasta i miłą, wzruszającą koleją. Niech każdy dzień 2021 Roku, będzie obfitował w pomyślność i same dobre wiadomości. Niech Naszej Ojczyźnie Błogosławi Boże Dzieci, a każdemu z Państwa dopisuje zdrowie! Wszystkiego dobrego!

Przewodniczący Rady Powiatu
Lech Dąbrowski

Wicestarosta
Iwona Sieracka

Starosta Płocki
Mariusz Bielek

Powiat Płocki
Kolorystyka



Niech magiczna moc wigilijnego wieczoru
przyniesie Wam spokój i radość.

Niech każda chwila świąt Bożego Narodzenia
żyje własnym pięknem,
a Nowy Rok obdaruje Was
pomyślnością i szczęściem.
Najpiękniejszych świąt Bożego Narodzenia

Życzy Czytelnikom
Paweł Kłobukowski
Redaktor Naczelny

e WYSZOGROD.PL

reklama

**Boże Narodzenie
jest cudem...**

Dzieciątka Jezus po raz kolejny
napienia nas wiarą i nadzieją.
W ten niezwykły czas pragniemy
złożyć najserdeczniejsze życzenia
nieocenionego zdrowia, spokoju
oraz wszelkiej pomyślności.

Niechaj tegoroczne Święta będą
wypełnione chwilami wytchnienia
odpoczynku od wszelkich trosk,
spędzone w gronie osób najbliższych
sercu. Na nadchodzący 2021 rok
życzymy samych radości, uśmiechu
na co dzień oraz pogody ducha,
by mijal w zdrowiu oraz obfitował
w osiągnięcie wyznaczonych celów
i spełnianie wszystkich planów.

Przewodniczący Rady Powiatu Płockiego
Lech Dąbrowski

Wicestarosta Powiatu Płockiego
Iwona Sieracka

Starosta Płocki
Mariusz Bielek

Wyszogrod ul. Rebowska 66

BORUTA MOTORS

Odśnieżarka spalinowa z napędem

SILNIK 196 cc / 6.5 KM

Telefon 24 231 1006

- * Trwały, metalowy wirnik
- * Mocny silnik - 6,5 KM
- * Starter ręczny
- * 5 biegów w przód
- * 2 biegi wsteczne
- * Regulacja kąta i siły wyrzutu śniegu

reklama

Boruta Motors - Nowości AGD Wyszogród ul. Rebowska 66 tel. 24/2311006

Uchwyt samochodowy z funkcją ładowania indukcyjnego 69,- 24,80	Przedłużacz ogrodowy 30mb 69,- 89,-	Czajnik bezprzewodowy 2200W 589,- STIHL SE 62	Odkurzacz akumulatorowy 2w1 599,-	Odkurzacz Robot Sprzątający 299,-
Repeater - wzmacniacz sieci bezprzewodowej 69,- 249 IRON 25 Telefon odporny na wodę Dual Sim 1668 bateria 2020mAh	Czujnik tlenu węgla CO 139,-	Akumulatorowa Myjka do Okien 149,-	Suszarka z LCD do grzybów, warzyw i owoców 169,-	Mop Obrotowy 89,-



Witam w Świątecznym wydaniu gazety e-wyszogrod.pl

Obecny rok był wyjątkowy pod względem złych wiadomości. Sam tego w sposób szczególny doświadczyłem. Dlatego nie chcę więcej o nich wspominać. Musimy żyć przyszłością i nadzieją że po burzy przychodzi słońce.

Przychodzi czas świąt. I w takich by one warunkach nie były i jakich ograniczeniach to ja i tak mam zamiar się nimi radować.

Życzę wszystkim czytelnikom gazety e-wyszogrod.pl spokojnych i zdrowych Świąt Bożego Narodzenia i Dużo, Dużo Radości. Przecież Bóg się rodzi.....

Pozdrawiam

PAWEŁ KŁOBUKOWSKI

Gazeta bezpłatna



Wydawca:

Boruta Motors P. Kłobukowski

Redakcja:

09-450 Wyszogrod, ul. Rębowska 66
Tel 24 231 10 06

Mail: redakcja@e-wyszogrod.pl

Reklama

Telefon 505 004 385

Mail: redakcja@e-wyszogrod.pl

Redaktor Naczelny:

Paweł Kłobukowski

GAZETA ZRZESZONA W



Redakcja nie ponosi odpowiedzialności
za treść zamieszczonych
ogłoszeń i zastrzega sobie prawo
do skracania nadesłanych tekstów.

Druk: Agora S.A. ul. Daniszewska 27,
Warszawa

Jesteśmy gotowi

Z Konradem Rytlewiczem prezesem Mazowieckiej Wspólnoty Samorządowej, radnym Mazowieckiego Sejmiku Wojewódzkiego rozmawia Łukasz Perzyna

– Niezależni samorządowcy zbudowali nową inicjatywę, to Ogólnopolska Federacja Bezpartyjni i Samorządowcy, znalazł się Pan w jej zarządzie, przewodniczącym jest Robert Raczynski. Jaka będzie jej rola?

– Mazowiecka Wspólnota Samorządowa gra tu pierwsze skrzypce. Już dwa lata temu komitet wyborczy wyborców skutecznie zarejestrował listy i wprowadził kilkunastu swoich radnych do wielu sejmików w Polsce.

– Wtedy w 2018 r. został Pan pierwszym w historii Mazowsza radnym sejmiku wojewódzkiego z listy niezależnych, nie wspieranych przez partie polityczne.

– Wynik wyborów dawał nadzieję na dalszą skuteczność wspólnej reprezentacji samorządowców, którzy nie podpięli się szyldem partyjnym. Spotkaliśmy się najpierw u wojty Tarnowa Podgórnego w Wielkopolsce, postanowiliśmy, że stworzymy coś, co pozwoli to przekonanie wcielić w życie. Teraz pomysł stał się rzeczywistością. Trudno było budować organizację konkurencyjną wobec już istniejących niezależnych inicjatyw, więc zdecydowaliśmy się na luźną formułę. Po spotkaniach zdalnych, bo przecież trwa pandemia, z samorządowcami z Lubelszczyzny, z Wrocławia, ze Śląska. Skoro my w MWS od dawna sprzyjaliśmy temu pomyslowi, udostępniliśmy nasz lokal na biuro, przyjęliśmy, że siedziba będzie w Warszawie, rejestrujemy federację, złożyliśmy dokumenty. Federacja ma skonsolidować stowarzyszenia i środowiska, które chcą działać na rzecz Małych Ojczyzn i zamierzają robić to wspólnie, ale nie pod egidą partii politycznych. Odświeżamy kontakty, każdy ma swoje.

– Nazwę wybraliście taką, że nikt nie wyklucza?

– Nikomu też nie zabieramy jego tożsamości, również Mazowiecka Wspólnota Samorządowa zamierza działać dalej, nie zapomnimy szyldu ani doświadczeń, natomiast sporo spraw zamierzamy załatwiać wspólnie z braterskimi dla nas organizacjami. Zaś każdy z partnerów będzie działał na swoim terenie.

– A w perspektywie...

– Jesteśmy gotowi do stworzenia komitetu wyborczego, gdyby doszło do podziału Mazowsza na dwa regiony, który przecież oznacza wybory do dwóch nowych sejmików wojewódzkich. Nie wiemy, co dokładnie władza planuje, ale musimy być przygotowani na każdy wariant rozwoju sytuacji. Bezpartyjni samorządowcy nie mogą stać się zakładnikami partii politycznych, że rozpiszą wybory i pozbędą się z sejmików niezależnych od siebie przedstawicieli.

– Mówi się o nowym podziale administracyjnym, przygotowanym przez partię rządzącą, niedawno poseł PSL

z okręgu szczecińskiego Jarosław Rzepa podzielił się ze mną na łamach wio.waw.pl niepokojem, że PiS wykroi nowe województwo środkowopomorskie z części dwóch dotychczasowych – Zachodniopomorskiego i Pomorskiego – bo tam wybory zwykle wygrywa opozycja. Jednak podział Mazowsza budzi najwięcej emocji, bo tu jest stolica, a region liczbą ludności dorównuje Dani, Słowacji czy Finlandii a więc liczącym się krajom Unii Europejskiej. Czy zakłada Pan, że do podziału dojdzie?

– Wiele podziałów już przeżyłem, najpierw likwidację powiatów, potem ich przywrócenie, 17 województw, potem 49, wreszcie 16 – nic nie jest wieczne, AWS też zmieniała mapę administracyjną kraju, ale jest na potrzebny pewien czas. Rządzącym mówię: były wybory, proszę to uszanować. Chcecie dzielić, poczekajcie z tym do terminu kolejnego głosowania, do 2023 r, bo ludzie radnych na pięć lat wybierali, przynajmniej tak im mówiono. Nie psujmy więc, nie rozwalajmy, jak ustawa, to na wybory w terminie. Wszystko można zaplanować i dokładnie przygotować. Dla finansowania inwestycji to najważniejsza sprawa. Zmiana granic to również zrywanie wiezi międzyludzkich, które przez lata budowano, nie mówiąc już o tych między przedsiębiorstwami. Mazowiecka Wspólnota Samorządowa uznaje, że jeśli ma dojść do zmian podziału wojewódzkiego, powinni o tym zdecydować sami mieszkańcy, więc niezbędne okaże się referendum. Jednak ludzie zanim zagłosują mają prawo poznać wszelkie szczegóły. Żeby wiedzieli, co wybierają. Na razie jednak nikt nic nie wie. A ścisłej, oficjalnie nie ma projektu ustawy, ale widać, że rządzący kombinują. Przychodzą informacje z kół bliskich decydentom, że ustawa jest gotowa, ale trwają gabinetowe przetargi, gdzie na Mazowszu ma mieć siedzibę wojewoda, czy w Radomiu, a sejmik w Płocku, czy odwrotnie.

– Obietnice politycy PiS składali też w Ciechanowie i Siedlcach, a wszystkich nie da się obdzielić...

–... bo stolice województwa mogą być najwyżej dwie jak w Kujawsko-Pomorskiem (wojewoda w Bydgoszczy, sejmik w Toruniu) i Lubuskim (Gorzów i Zielona Góra), gra się tym, że każdy będzie trochę miał z podziału województwa i wszyscy będą zadowoleni. Tymczasem komenda wojewódzka policji i tak ma siedzibę w Radomiu, podobnie jest ze strażą pożarną, naprawdę nie jest tak, że wszystko, co ważne mieści się w Warszawie. Jednak Warszawa się bogaci, na co narzekają w Ostrołęce i Radomiu. Koledzy z PiS twierdzą, że projekt podziału przetrzymano, bo najpierw były wybory prezydenckie, potem fala pandemii. Na pewno są w partii rządzącej siły, które to blokują, że względu na Parlament Europejski, który może wziąć w obronę samorządowców, którym nie pozwala się dokończyć kadencji ale przede wszystkim na nową perspektywę budżetową Unii. Boją się, że podział zaszkodzi pozyskiwaniu z niej środków. Podam znaczący dowód, może raczej poszłake, że coś się dzieje. Chcę załatwić konkretną sprawę z radnym,



on jest z PiS i odpowiada: ale to już będzie w innym województwie. A budżet? – ja na to. „Uchwalimy, a potem się podzieli...” Trwa praca ale nad podziałem stolków: kolejno mazowieckie, drogi wojewódzkie, wszystko to stanowi problem, ale da zatrudnienie ludziom partii rządzącej. Nie wiemy, kiedy projekt podziału Mazowsza wejdzie na wokandy, nie mamy pewności, czy w ogóle to nastąpi. Nie wierzę zresztą, że o wszystkim jeden człowiek decyduje, raczej cały sztab mądrali. Nie chciałbym, żeby nas ten problem przyduszał. Ale na pewno nie jest tak, że nie będziemy nic robić, aż się zawali.

– Co więc można robić?

– Patrzymy perspektywnie, musimy być gotowi, skoro nie wiemy do końca, jak postąpi władza centralna. Jeśli dojdzie do szybkich wyborów, u nas nikt z centrali z Warszawy nie będzie ustalał list. Tutaj wybierze się miejscowych kandydatów, tych z Lubelszczyzny wyznaczą tamtejsi koledzy. Nas nie będzie interesował dobór kandydatów w Wielkopolsce. Nawiązujemy wciąż kontakty: w Ostrołęce „Bezpartyjny Powiat”, w Węgrowie, w Przasnyszu „Stowarzyszenie Ponad Podziałami”. To jest siła Polski lokalnej, gospodarzy Małych Ojczyzn, których ludzie znają, a nie przywiezionych w tęczkach nominatów partyjnych. To są ci, którzy konkurują z partiami. Niech się każdy martwi o swój region. Chcemy powiększać bazę do samodzielnich działań, ale nie zamierzamy mnożyć bytów, szkodzić sobie nawzajem.

– Wspomniał Pan, że pandemia utrudnia kontakty. Spotkania odbywają się zdalnie. A jak mocno plaga koronawirusa osłabiła kondycję samorządu? Jak samorządy radzą sobie podczas zarazy?

– Nie ma takiego samorządu w Polsce, który miałby się dobrze finansowo, to efekt epidemii. Ale również, trzeba to powiedzieć, działań ustawodawcy, który z tak wielu rzeczy zwalnia podatnika. Samorządy mają swój udział w PIT i CIT. Ale skoro przyjęto zasadę, że zwalnia się z PIT osoby do 25 roku życia, dochody maleją. Obowiązkowe dochody z podatków w gminach spadły bardzo poważnie. Urząd skarbowy już nie dostarcza żywej gotówki. Zamiast 3.5 mln

zł wpływa półtora miliona. Zmusza to lokalnych gospodarzy nawet do odkładania płatności. A nie da się tego robić w nieskończoność. Najgorzej dzieje się wtedy, gdy zawarto już umowy na wykonanie robót budowlanych, zima jest łagodna, więc wykonawcy zasuwać, a zapłacić im... nie ma z czego. Niech się pan postawi w sytuacji takiego samorządu. Do wielu inwestycji potrzebny jest wkład własny, pieniądze z Unii Europejskiej już przyznane, ale na ten własny wkład brakuje. I co wtedy? Rząd uchwalą tarcze, ale na wybrane zadania. Z przygotowanego przez premiera Mateusza Morawieckiego funduszu z 6 mld zł rozdzielono już 4 mld zł. Widzimy jednak, co się dzieje. Jeden powiat otrzymał środki na 10 zadań, inny na żadne. Powiat pruszkowski nie dostał nic, nawet na jedno zadanie, w nim tylko gmina Raszyn na jeden drobny, ale pominięto Piastów, Pruszków, Brwinów. Za to olbrzymie środki otrzymał region radomski, skąd wywodzi się Marek Suski i jego towarzystwo. Analizujemy to starannie, jednak pewne rzeczy już można dostrzec. W całej metropolii warszawskiej dostaliśmy po kieszeni. Znajdujemy się u progu 2021 roku, czas uchylać budżety, a tu trzeba zapłacić nauczycielom: nieważne, że za nauczanie zdalne, ono też kosztuje. I uregulować należności za prąd i gaz. Nie da się wszystkiego przeżyć. Kto nie inwestuje, ten się cofa. Przypomina się znane powiedzenie Jerzego Urbana z dawnych czasów: „rząd się wyżywi”. Kolejne Mazowieckie, WKD, lotniska – wszystko to zawsze było dofinansowane z budżetu. Rozumiemy, że jest pandemia: wiele powiatów, co ma u siebie szpitale, większość środków w nie ładuje, to oczywiście. Gminy z reguły wśród dochodów własnych – jeśli nie są Bełchatowem i na ich terenie nie znajduje się kopalnia, płacąc za użytkowanie terenu – mają małe wpływy np. ze sklepów, to 10-15 proc ich budżetu. Dlatego cieszę się, że zadał mi Pan zwięzłe pytanie, o to, jak samorządy sobie radzą podczas epidemii. Bo odpowiedź okazuje się prosta: one sobie nie radzą. Samorządy potrzebują pomocy, bo sytuacja jest nadzwyczajna. Wszyscy jednak w samorządzie jesteśmy nastawieni pozytywnie, mamy nadzieję, że ruszy gospodarka, aby tylko zima nie okazała się zbyt surowa.

[illegible]

XX Sesja Rady Powiatu w Płocku

Obrady odbyły się w środę 25 listopada. Podobnie jak poprzednie odbyły się z wykorzystaniem środków porozumiewania się na odległość, a prowadził je Przewodniczący Rady Lech Dąbrowski.

W porządku obrad znalazły się m. in. przyjęcie raportu z wykonania w latach 2018-2019 „Programu ochrony środowiska dla powiatu płockiego do 2022 r. z perspektywą do 2026 r.” wraz z monitoringiem skutków realizacji postanowień ww. programu, informacja o przygotowaniach do zimowego utrzymania dróg powiatowych w sezonie 2020/2021, informacja o realizacji zadań wynikających z ustawy o publicznym transporcie drogowym. Rozpatrzono także projekty uchwał oraz podjęto uchwały w sprawach: zmian budżetu powiatu płockiego na rok 2020, zmian uchwały w sprawie określenia zadań i wysokości środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych przeznaczonych w roku 2020 na rehabilitację zawodową i społeczną osób niepełnosprawnych w powiecie płockim a także zmiany uchwały Rady Powiatu w Płocku z dnia 17 grudnia 2014 r. w sprawie powierzenia prowadzenia zadania publicznego w zakresie orzekania o niepełnosprawności, wydania legitymacji i kart parkingowych osobom niepełnosprawnym z terenu powiatu płockiego przez Powiatowy Zespół ds. Orzekania o Niepełnosprawności w Płocku. Wyrażono także zgodę na przeniesienie w drodze darowizny mienia Powiatu Płockiego na rzecz Gminy Bodzanów.



Dom Pomocy Społecznej im. Jacka Kuronia w Wyszogrodzie zatrudni PIEŁĘGNIARKI.
Kontakt: 24/267-85-20



Informacja

Starosta Płocki

informuje, że w dniu 24 grudnia 2020 roku (czwartek)

Starostwo Powiatowe w Płocku

będzie nieczynne.

Informacja dotycząca zmian w przepisach w odniesieniu do poddziałania 19.2

W związku z wejściem w życie przepisów zmieniających ustawę z dnia 20 lutego 2015 r. o wspieraniu rozwoju obszarów wiejskich z udziałem środków Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich w ramach PROW na lata 2014-2020

(Dz. U. z 2020 r. poz. 217 i 300) wprowadzonych ustawą z dnia 16 kwietnia 2020 r. o szczególnych instrumentach wsparcia w związku z rozprzestrzenianiem się wirusa SARS-CoV-2 (Dz. U. 2020. poz. 695), Stowarzyszenie Lokalna Grupa Działania „Razem dla Rozwoju” informuje o wytycznych Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 5 maja 2020 r. w sprawie szczegółowych wyjaśnień dotyczących

stosowania zmienionych przepisów oraz rozwiązań w odniesieniu do poddziałania 19.2. (szczegóły dostępne na stronie www.razem-dla-rozwoju.pl w zakładce Aktualności).

Stowarzyszenie Lokalna Grupa Działania „Razem dla Rozwoju”



Lokalna Grupa Działania
Razem dla Rozwoju

Sfinansowano inicjatywy, przedsięwzięcia i inwestycje

Szanowni Państwo

Od 2016 roku Stowarzyszenie Lokalna Grupa Działania „Razem dla Rozwoju”, w którego skład wchodzi gminy: Bodzanów, Bulkowo, Mała Wieś, Radzanowo i Wyszogród z terenu powiatu płockiego oraz Brochów i Młodzieszyn z terenu powiatu sochaczewskiego, realizuje Strategię rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność (LSR) na lata 2016 – 2022, wspierając działalność w zakresie zrównoważonego rozwoju lokalnej przedsiębiorczości i samorządów. Głównym źródłem pochodzenia środków finansowych jest Program Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2016 – 2022, a budżet jakim dysponuje LGD, to kwota 6 600 000,00 zł.

Do dnia dzisiejszego rozdysponowano 6 330 522,44 zł. Z pieniędzy tych skorzystali przede wszystkim przedsiębiorcy (3 530 068,68 zł), samorządy (2 102 221,76 zł), parafie oraz organizacje pozarządowe, w tym OSP czy Stowarzyszenia (698 232,00 zł).

Sfinansowano inicjatywy, przedsięwzięcia i inwestycje z następujących

działań:

- aktywizacji, integracji i wzmocnienia wykorzystania kapitału społecznego subregionu poprzez pobudzenie oddolnych inicjatyw mieszkańców na rzecz rozwiązywania problemów społecznych oraz integracji społeczności lokalnej, integracji mieszkańców obszaru poprzez wzmocnienie więzi społecznych w oparciu o lokalne dziedzictwo i tradycje oraz wsparcia rozwoju społeczno – gospodarczego poprzez rozwój i promocję produktów i usług lokalnych;

- rozwoju przedsiębiorczości i podejmowania działalności gospodarczej na rzecz tworzenia nowych miejsc pracy odpowiadających specyfice lokalnej gospodarki oraz aktywizacji zawodowej mieszkańców i rozwój przedsiębiorczości;

- poprawę jakości życia mieszkańców i warunków funkcjonowania podmiotów gospodarczych poprzez zachowanie lokalnego dziedzictwa oraz poprawę stanu infrastruktury publicznej, turystycznej i społecznej.

Od 2016 roku Stowarzyszenie Lokalna Grupa Działania „Razem dla Rozwoju” siedmiokrotnie ogłaszało nabory wniosków z powyższych działań. Rada Programowa Stowarzyszenia rozpatrzyła 114 złożonych wniosków o przyznanie pomocy.

A oto przykłady zrealizowanych inwestycji:

- Doposażenie wnętrza kościoła w ławki dla wiernych oraz obraz do ołtarza w Parafii p. w. Nawiedzenia Świętej Elżbiety przez NMP w Pełowie, wpisanego do rejestru zabytków województwa mazowieckiego na kwotę 65 000,00 zł;

- Remont ścian budynku kościoła parafialnego Świętej Trójcy w Wyszogrodzie na kwotę 79 993,00 zł;

- Konserwacja ambony w zabytkowym Kościele parafialnym p. w. Św. Floriana w Orszymowie na kwotę 51 239,00 zł;

- Remont wieży dachowej nad nawą główną i prezbiterium w Kościele Parafialnym pw. Św. Anny w Blichowie na kwotę 89 305,00 zł;

- Odnowa zabytkowych schodów

z okresu międzywojennego na kwotę 77 512,72 zł;

- Renowacja zabytkowego Parku w Młodzieszynie na kwotę 80 786,33 zł;

- Zagospodarowanie przestrzeni publicznej poprzez odnowę parku zabytkowego w Radzanowie – oświetlenie, ciąg pieszo-jezdny na kwotę 79 275,50 zł;

- Przebudowa drogi gminnej Bodzanów – Reczyn na odcinku Chodkowo – Karwowo Duchowne na kwotę 297 622,20 zł;

- Przebudowa drogi gminnej nr 290420W w miejscowości Nowy Podleck na kwotę 314 317,15 zł;

- Przebudowa drogi gminnej nr 380124W „Gruszowa” w m. Brochów, Gmina Brochów na kwotę 313 800,10 zł;

- Przebudowa drogi gminnej w miejscowości Stróżewko na kwotę 313 644,51 zł;

- Przebudowa drogi gminnej położonej na dz. ew. nr 393 miejscowości Juliopol na kwotę 310 947,67 zł;

- Przebudowa drogi gminnej nr 290811W relacji Mała Wieś – Ściborowo w m. Mała Wieś o długości 1,252 km na kwotę 314 315,58 zł;

- Wyposażenie istniejącej bazy turystyczno – rekreacyjnej w miejsca noclegowe poprzez zakup domków kempingowych na kwotę 94 551,68 zł;

- Stworzenie nowych miejsc pracy poprzez zakup maszyn i urządzeń na kwotę 300 000,00 zł;

- Budowa sali bankietowej „Leśny Zakątek” w celu aktywizacji osób z obszaru działania LGD na kwotę 271 000,00 zł;

- Rozwój usług instalacyjnych poprzez zakup maszyn: urządzenia przeciskowego, sprężarki przewoźnej śrubowej, wiertnicy do przewiertów i samochodu transportowego oraz stworzenie dwóch miejsc pracy w istniejącej firmie na kwotę 122 517,00 zł;

- Budowa budynku handlowo-usługowego z przeznaczeniem na rozwój działalności gospodarczej firmy handlowej „EWA” na kwotę 242 000,00 zł;

- Zwiększenie konkurencyjności firmy RIBE Łukasz Rybicki poprzez inwestycje oraz tworzenie nowych miejsc pracy na kwotę 300 000,00 zł;

- Firma szkoleniowa o profilu cukierniczym „Słodki

Fach” na kwotę 100 000 zł;

- Świadczenie usług doradczych oraz opracowanie i wdrożenie aplikacji wspomagających produkcję w gospodarstwach rolnych na kwotę 100 000,00 zł;

- Kwatery pracownicze najlepsze i jedyne na okolice na kwotę 100 000 zł;

- Zakup wyposażenia do sklepu rolniczo-technicznego w celu podejmowania działalności gospodarczej na kwotę 100 000 zł;

- Założenie firmy oferującej innowacyjne usługi eventowe i rekreacyjne na kwotę 100 000,00 zł;

- Budowa nowoczesnych technologii światłowodowych na kwotę 100 000 zł;

- Wyposażenie punktu gastronomicznego na kwotę 100 000 zł;

- Założenie działalności gospodarczej w zakresie usług ogólnobudowlanych oraz rewitalizacji ogrodów na kwotę 100 000 zł;

- Utworzenie innowacyjnej działalności gospodarczej świadczącej usługi najmu proekologicznych skuterów elektrycznych na kwotę 100 000 zł;

- Najlepsza, bo ekologiczna myjnia samoobsługowa, zawsze Two auto umyć jest gotowa na kwotę 100 000 zł;

- Warsztat naprawy maszyn i aut osobowych w miejscowości Radzanowo na kwotę 100 000 zł;

- Kwatery pracownicze innowacją na terenie Gminy Młodzieszyn na kwotę 100 000 zł.

Zarząd oraz Rada Programowa Stowarzyszenia Lokalna Grupa Działania „Razem dla Rozwoju” dziękuje wszystkim Beneficjentom za odwagę podjęcia się trudu pozyskania zewnętrznych środków wsparcia, wdrożenia ich i rozliczenia



Lokalna Grupa Działania
Razem dla Rozwoju

reklama

Wygodne Kanistry z systemem szybkiego napełniania



Kanistry z lejkiem mocowanym w nakrętkę
Lejek z zaworem



Kanister 5 L
34,90



Kanister 10 L
59,-

Boruta Motors Wyszogród ul. Rębowska 66 tel 24 2311006



reklama



OPTYK.WYSZOGROD.PL

Przyjdź i Spytaj o Okulary dla Kierowcy z Polaryzacją Przeciwsloneczne

PROMOCJA ! DRUGA PARA SZKIEŁ JZO

- jednoogniskowych i słonecznych 100 zł
- progresywnych lub biurowych 200 zł

Jeśli potrzebujesz nowe okulary lub chcesz naprawić stare. Nie martw się.

Optyk Wyszogród Pracuje

Trzeba tylko wcześniej umówić się z wizytą. Zadzwoń pod nr tel. 533517513 Wszystko uzgodnimy.

tel. 533 517 513, czynne: środa 16-20, piątek 10-16

Mistrz Optyk Wojciech Gabrysiak 1 piętro w Specjalistycznym Centrum Medycznym ul. Płocka 29



Obchody Świąt Bożego Narodzenia w Wyszogrodzie i okolicach

Sposób obchodzenia świąt Bożego Narodzenia zmieniał się na przestrzeni wieków. Pojawiały się pewne mody, które z czasem zastępowane były przez inne, nowsze.

Do mniejszych miejscowości i wiossek przenikały zwyczaje praktykowane w dużych miastach. Nie inaczej było w Wyszogrodzie i okolicach.

W korespondencji opisującej Wyszogród, zamieszczonej w Kurjerze Porannym nr 2 z 1878 r., zamieszczono relację z obchodów Bożego Narodzenia w 1877 r. Szczególną uwagę korespondenta zwróciło uszanowanie przez ludność żydowską dla chrześcijańskich świąt Bożego Narodzenia. Przejawem tego szacunku było to, że w pierwszy dzień świąt wszystkie sklepy były w części zamknięte, w części przynajmniej „przymknięte”, jak podaje autor relacji. Wieczorem, podczas świąt, chłopcy obnosili gwiazdkę oświetloną świecami przy tym koledy. Korespondent Kurjera Porannego wspomina również o propagowaniu wśród młodzieży idei urządzenia szopki na wzór szopek organizowanych w Warszawie. Szopki takie były w Wyszogrodzie nieznane, choć kilka lat wcześniej podziwiano w miasteczku szopkę przybyłą z Płońska. Z kolei Kurjer Warszawski nr 5 z 1909 r. donosi, że kółko amatorskie wystawia w Wyszogrodzie na cele dobroczynne „Betlejem polskie” – widowisko jasełkowe Lucjana Rydla.

W czasach II Rzeczypospolitej, kiedy szczególnie rozwinął się ruch ochot-



nicznych straży ogniowych, jak wówczas je nazywano, organizacje te prowadziły prócz działalności czysto pragmatycznej, również prace na polu wychowania i kultury. Przykłady takiej działalności widoczne są w ówczesnym funkcjonowaniu Ochotniczej Straży Pożarnej

w Przesławicach (gm. Brochów). Druhowie postanowili w 1934 r. urządzić wspólną Wigilię w domu prezesa OSP B. Janickiego w Przesławicach. Zaś w dniach 25 i 26 grudnia 1934 r. zdecydowali się odegrać „Jasła” w tym samym miejscu, a dochód z nich przeznaczyć

na budowę remizy. Podobne „Jasła” organizowano w dniach 25 i 26 grudnia 1932 r. w domu druha Stefana Kopki w Przesławicach z tymże 10% czystego zysku przeznaczono wówczas na bezrobotnych.

Ks. Stanisław Salamonowicz w swych „Jubileuszowych wspomnieniach” rozpamiętuje wieczerzę wigilijną u swojej babci w Kromnowie (gm. Brochów) z początku lat 30. XX w. Ksiądz tak wspomina ten pamiętny wieczór: Wszystkie ciotki wraz z babcią przygotowywały wieczerzę, a dzieci wybiegały na podwórko szukając na niebie pierwszej gwiazdki. Gdy wszystko było gotowe, cała liczna rodzina zbierała się wokół dużego stołu nakrytego białym obrusem. Pod obrusem było rozsypane siano. Na środku stołu stał krzyż. Naprzeciw centralnego miejsca położony był talerz dla nieznanego gościa. Sosnowa choinka rozświetlona małymi świeczkami w lichtarzykach przypiętych do gałęzi i przybrana kolorowymi łańcuchami z papieru, a także jabłkami, ciastami i cukierkami w błyszczących papierkach stała na środku izby. Z boku u belki sufitowej wisiała huśtawka dla najmłodszych. Wszyscy odświętnie ubrani stanęli wokół stołu. Ktoś odczytał Ewangelię o Narodzeniu Jezusa. Następnie odmówiono modlitwę i rozpoczęto dzielić się opłatkiem i składać życzenia świąteczne. [...] Koledy śpiewano do późnego wieczora.

Zwyczaj ubierania choinki, o której wspomina ks. Stanisław Salamonowicz, pojawił się w naszym kraju ok. 200 lat temu. Wcześniej, przez całe wieki, wigilijna ozdoba izby stołu i stołu były snopy

zboża, słomy i siana. Pamiątką tamtego zwyczaju jest, praktykowane zresztą po dzień dzisiejszy, wkładanie pod obrus sianka na pamiątkę stajenki, w której urodził się Jezus Chrystus. Nieco późniejszy jest natomiast zwyczaj obdarowywania się prezentami pod choinkę, który pojawił się dopiero w połowie XIX w. W bogatych domach mieszczanskich obyczaj obdarowywania upominkami dzieci powszechny był już od połowy dziewiętnastego stulecia, jednak bardzo rzadko spotykany na wsi.

Wiele rodzin w Przesławicach praktykuje po dziś dzień zwyczaj nazywany koledą dla niedźwiedzia. Polega on na tym, iż każdy uczestnik kolacji wigilijnej musi pozostawić niezjedzone przynajmniej niewielkie resztki z potraw spożywanych przez niego podczas wieczerzy „dla niedźwiedzia”. Beata Turek z działu etnograficznego Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu twierdzi, iż zwyczaj ten opierał się na wierzeniu, że zwierzęta będą w ten sposób „uślawione”, udobruchane i nie będą zagrożeniem dla domowników oraz trzody. Zwyczaj ten musi być niezwykle stary, bowiem na Mazowszu ostatni niedźwiedź widziany był pod koniec XVII w.

Natomiast, popularny niegdyś, bożonarodzeniowy zwyczaj koledowania z gwiazdą, szopką czy turoniem należy dziś do rzadkości i spotykany jest głównie we wschodniej Polsce. Obchody kolednicze znane były w całej Europie, a ich początki sięgają średniowiecza. W Polsce pierwsze zapisy o nich pochodzą z XVI w.

SEBASTIAN TEMP CZYK

M. Maranda: Projekt Bezpartyjnych Samorządowców jest otwarty

Poniżej przedstawiamy wywiad dla Mazowieckiej Wspólnoty Samorządowej, którego udzielił jeden z liderów Bezpartyjnych Samorządowców – Marcin Maranda (woj. śląskie).

Dominik Łęzak: W wyniku wyborów samorządowych w 2018 roku Bezpartyjni Samorządowcy stali się czwartą siłą w Polsce. Po tym sukcesie nadszedł czas na sformalizowanie struktur oraz zawiązanie współpracy z bezpartyjnymi organizacjami, działającymi na terenie kraju. Jakie są ambicje Ogólnopolskiej Federacji Bezpartyjnych i Samorządowców?

Marcin Maranda: Ambicje Bezpartyjnych Samorządowców to ambicje wszystkich Polek i Polaków. Wyrazem tych ambicji musi być państwo skuteczne i przyjazne. Kiedy mówię o ambicjach naszego środowiska, to mam na myśli rozwój gospodarczy kraju oraz rozszerzenie kompetencji samorządów. Sprawną administrację i nieuciągliwy, logiczny system podatkowy. Marzę o większym wpływie obywateli na życie publiczne i sprawnej służbie zdrowia. To takie oczywiste a zarazem do tej pory tak trudne do zrealizowania – może dlatego, że ambicje partyjnych elit rozmiągają się z ambicjami naszych rodaków.

Dominik Łęzak: Jest Pan jednym z liderów tej formacji z woj. śląskiego. Jakie są cele krótkoterminowe i długoterminowe BiS na terenie Pana regionu?

Marcin Maranda: Trwa proces konsolidowania bezpartyjnych samorządowców województwa śląskiego. Wszystko zaczęło się od porozumienia zawartego pomiędzy samorządowcami z Podbeskidzia, Zagłębia Dąbrowskiego i ziemi częstochowskiej. Jego efektem jest bardzo dobry wynik w ostatnich wyborach samorządowych. W naszym debiucie zabrakło zaledwie czterech głosów, by w Sejmiku Województwa Śląskiego znalazł się radny Bezpartyjnych Samorządowców. Dzisiaj rozwijamy projekt na kolejne regiony. Finalizujemy rozmowy z niezależnymi samorządowcami ze śląskich regionów naszego województwa. Wiele wskazuje na to, że za kilka miesięcy niezrzeszeni dotąd samorządowcy będą działać w ramach jednego projektu wojewódzkiego.

Dominik Łęzak: Silny samorząd to silne państwo. Dlaczego?



Marcin Maranda: Dom zaczynamy budować od fundamentów. Nie ma silniejszego fundamentu niż wspólnota lokalna. Wspólnota lokalna, która jest świadoma swojej siły i swoich słabości. Dzięki tej

świadomości może skutecznie rozwiązywać własne problemy. Dzięki temu skutecznie kreuje swoją przyszłość. Suma wiedzy, świadomości i skuteczności poszczególnych wspólnot lokalnych składa się w jedną całość – siłę państwa.

Dominik Łęzak: Kto jeszcze może dołączyć do tego projektu w przyszłości z woj. śląskiego?

Marcin Maranda: Projekt Bezpartyjnych Samorządowców w województwie śląskim jest otwarty. Otwarty nie oznacza że chaotyczny. Wszyscy uczestnicy tej inicjatywy muszą być przekonani do wspólnych celów i wspólnego systemu wartości. Przede wszystkim jednak musi nas połączyć program i wizja województwa śląskiego. To kwestie fundamentalne. Nie chcemy jednak nikomu nic narzucać, dlatego na pewno nie pozostaniemy hermetycznie zamknięci w jakiejś ustalonej formule. To oznacza, że projekt może ewoluować w kierunku wypracowanym przez dotychczasowych członków oraz tych, którzy zgłaszają do niego swój akces.

Dominik Łęzak: Jak Pan podsumuje ten 2020 r. z perspektywy działacza lokalnego?

Marcin Maranda: Nasze życie, zarówno w wymiarze prywatnym jak i publicznym, zdominowała pandemia. Jeszcze długo mijający rok będziemy oceniać przez pryzmat niszczycielskiego wirusa. Nasze życie dzielimy z zagrożeniem, którego wielowymiarowe skutki, niestety, będziemy odczuwać jeszcze długo. Państwo i samorządy muszą przygotować się na druzgocące skutki pandemii. Od nas zależy, czy wyciągniemy wnioski z bolesnych doświadczeń 2020 roku i stworzymy, także na poziomie samorządu, skuteczne mechanizmy obronne. Niestety mijający rok pokazał, że większość polityków nie rozumie z jakim zagrożeniem mamy do czynienia. Z przerażeniem obserwuję zjawisko walki nie z pandemią, tylko walki między politykami z wykorzystaniem pandemii.

Dominik Łęzak: Czego Pan życzy na 2021 r. wszystkim obywatelom?

Marcin Maranda: Powrotu do normalności, prawdziwych przyjaźni i wytrwałości.

Moją Ojczyzną jest Łów...



Takie zdanie powtórzyła kilkakrotnie pani Henryka Wylot – mieszkanka Sochaczewa w czasie długiej rozmowy ze mną, w której opisywała niezwykle ciekawą historię własnego życia. Życia, które poprzez okrutną zawieruchę wojenną, było wyjątkowo dramatyczne, skomplikowane.

Pani Henryka Wylot (z domu Laudin) urodziła się w 1935 roku w miejscowości Plewki koło Olecka w rodzinie niemieckiej. Rodzice byli właścicielami 250 morgowego gospodarstwa rolnego. Była jedynaczką. Z chwilą wybuchu II wojny ojciec został powołany do wojska i wkrótce zginął. Gospodarstwem kierowała mama, mając do pomocy pracowników najemnych. W rodzinnej miejscowości pani Henryka rozpoczęła naukę w szkole podstawowej. Do 1945 roku ukończyła dwie klasy.

W początkach 1945 roku, kiedy zbliżał się front wschodni, ludność niemiecka masowo uciekała przed Sowietami ze swoich domów w obawie o własne życie. Tak było również w gospodarstwie pani Henryki. Mama wraz z dwojgiem służących: Józkiem i Stefką, którzy byli Polakami i od wielu lat pracowali w zagrodzie Laudinów, spakowali swój dobytek na dwa wozy i ruszyli w kierunku zachodnim. Razem z nimi była również babcia pani Henryki. Po kilkudziesięciu kilometrach jazdy, nastąpił zmasowany atak samolotów radzieckich na uciekinierów. Dalsza droga na zachód została odcięta. Właśnie tam, w pobliżu Mragowa, zgubili się. Matka na rygorystyczne polecenie żołnierza niemieckiego musiała odejść od wozów. Ogromne zamieszanie, naloty, panika sprawiły, iż nie było możliwości znalezienia bliskich. Pani Henryka na próżno wypatrywała powrotu swojej mamy.

Rosjanie na oczach pani Henryki zabili jej babcię. Wspominani wyżej Józek i Stefka postanowili wracać na wschód, do Suwałk, gdzie Stefka miała siostrę. Po wielu trudach podróży, udało się dojechać do Suwałk. Była to już wyzwolona Polska. Pani Henryka została oddana do sierocińca (ochronki), tam chodziła do szkoły. Ciągłe wypatrywała przez okna, czy jej mama przypadkiem po nią nie przyjdzie. Niestety nie doczekała się.

W pobliżu Suwałk mieszkała Pani Stanisława Maślewska, która wzięła z sierocińca 11 letnią Henrykę. Następnie Pani Maślewska przeniosła się w okolice Elku, gdzie osiedliła się w poniemieckim gospodarstwie. W 1948 roku przyjechał do Pani Stanisławy Maślewskiej na uroczystość rodzinna brat z bratową z Łłowa. Postanowili wziąć 13 letnią wówczas Henrykę do Łłowa.

W ten sposób rozpoczął się nowy etap życia młodej dziewczyny. Jak wspomina Pani Henryka, w domu przybranych rodziców Maślewskich w Łłowie była traktowana i wychowywana jak córka. Pań-

stwo Eugenia i Piotr Maślewscy mieli już troje własnych dzieci: czternastoletniego Bogusława, siedmioletnią Tereskę i czteroletniego Sławka. Henryka miała swoich kolegów, przyjaciół, znajomych. Henia dużo czytała i lubiła książki. Wypożyczała je w prywatnej bibliotece Pani Kławińskiej w Łłowie. Próbowala odnaleźć swoją biologiczną matkę, ale bezskutecznie. Straciła więc nadzieję, że matka żyje.

Opis wydarzeń z życia Pani Henryki od lat dziecinnych po czasy obecne w sposób arcyciekawy przedstawiła Pani Ewelina Salwińska z domu Molak w swojej pracy dyplomowej pod tytułem „Odzyskałyśmy siebie”. Praca dyplomowa powstała na Wydziale Dziennikarstwa i Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego. Przytoczę fragmenty tej pracy. „Minęło kilka lat. Na Wołyńskim, wsi położonej blisko Łłowa, mieszkała rodzina Wylotów. Ich najmłodszy syn Gienio oglądał się za Henią. Zakochał się w niej, jak tylko tam zamieszkała. Ale ona za nim nie przepadała. Był taki cichy i za dobry. Jak sobie kupił motor, to sto pięćdziesiąt razy dziennie przejeżdżał koło domu Maślewskich. Gdy Henia słyszała, że pojechał do Łłowa, to brała wiadra i po wodę do stawku chodziła. Wiedziała, że będzie niedługo wracał i wtedy niby przypadkiem by na siebie wpadli. Bywało, że i całą wannę wody przynosiła.

Henia chodziła do świetlicy na próby kółka tanecznego. Lubiła tańczyć, wyjeżdżać na występy. Zamiłowanie do śpiewu i tańca pozostało jej do dzisiaj. Gienio nigdy nie przychodził do świetlicy, bo była w bożnicy pożydowskiej, a on katolik. Stał tylko na drodze, która miał wracać do domu. Stał i czekał. Rodzice Gienia nie pozwalali mu widywać się z nią, bo nie wiedzieli skąd ona jest, a może to jakieś nieślubne? Mówili mu, żeby chodził

do innej dziewczyny, bo tyle fajnych dziewczyn w okolicy, a nie za jakimś podzutekiem się ugania. (...) Maślewscy specjalnie przeciwni nie byli spotykaniu się młodych, ale nie przepuszczali, że chłopak będzie się chciał żenić. Trochę się bali, że może skrzywdzić Henię, albo z dzieciakiem zostawić. Na poważnie zaczął przychodzić, jak wrócił z wojska. Trochę spoważniał i już się nie wstydział. Ślub wzięli 25 października 1959 roku w Łłowie. Rodzice do końca sprzeciwiali się małżeństwu. Ojciec do kościoła nie przyszedł, bo był chory. Matka płakała, że syn się żeni, bo to był jej ulubieniec. (...) Po ślubie zamieszkali w wynajętym pokoiku u Łachetów w Łłowie, a następnie w gospodarstwie Mirosława Siekierskiego. W 1960 roku urodziła się córka Małgorzata. Kiedy Siekierski sprzedał gospodarstwo Wylotowie z dzieckiem wrócili na jakiś czas do Maślewskich. Często odwiedzała ich Izabela Grzelewska, Niemka z pochodzenia. Mieszkała w Łłowie u Kwiecińskich. Kiedyś powiedziała, że zwalnia się pokój u jej gospodarzy i mogą przyjechać do Łłowa. Niedługo wprowadzili się do tego pokoju. Gienio kupił Warszawę i zaczął jeździć na taksówce w Sochaczewie. Wkrótce na świat przyszła Dorota. Był 28 lipca 1966 roku (...)

W ostatnim dniu stycznia 1967 roku Gienio jak zwykle zaparkował swoją taksówkę pod dworcem PKP w Sochaczewie. Nie czekał długo na klienta. Wsiadł młody mężczyzna i łamaną polszczyzną poprosił, żeby go zawiózł nad Wisłę w pobliżu Łłowa. Mężczyzna przedstawił się jako Gustaw Lau i powiedział, że tu się urodził, ale po wojnie wyjechał z rodzina do Niemiec. Pokrótkę opowiedział swoje losy: Jak rozłączył się z matką, jak ja później odnalazł. Gieniek na to, że jego żona również pochodzi z niemieckiej rodziny i też z matka w czasie wojny się rozłączyła. Gustaw na to, że pewnie ona też żyje, że on pomoże ją odnaleźć. Kiedy wracali, Gieniek zaprosił Niemca do domu, a Henia opowiedziała o swoich losach. Gość skrupulatnie wszystko zapisywał. Zrobił im zdjęcia. Odjechał. Po dwóch miesiącach przysłał telegram: gratuluje Pani Heni. Dwa dni później z niemieckiego Czerwonego Krzyża nadszedł list, w którym napisano, że Gertruda Laudien odmazała się, że życzą szybkiego spotkania z nią i że podano adresy Heni jej matce. Henia słuchała i nie mogła uwierzyć. Wiele razy wyobrażała sobie tę chwilę, a teraz... nie mogła pojąć, co się dzieje. W ciągu jednej chwili wszystko w jej życiu uległo zmianie. Zastanawiała się, jak dalej będzie wyglądało jej życie, skoro wreszcie urzeczywistniło się jej największe pragnienie. Wreszcie odnalazłyśmy siebie – pomyślała. (...) Od kwietnia do grudnia 1967 roku nie mogła dostać wizy, ciągle tylko odmowa i odmowa. Wreszcie otrzymała upragnioną zgodę na wyjazd. (...)



Kiedy w Łłowie dowiedzieli się, że Henia ma pozwolenie na wyjazd, nie dawali żyć Gieniowi. Kpili sobie: myślisz, że twoja żona wróci? W d...e cię ma. Tu mi kaktus wyrośnie, jak ona wróci. Albo: tam Ameryka. Wyjedź i w nosie cię będzie miała, pewnie sobie tam jakiegoś Niemca znajdzie i zostanie. Kilka razy Gieniek musiał się przez to bić. (...)

23 grudnia młoda kobieta z dwiema córeczkami wsiada na dworcu w Warszawie do pociągu ekspresowego relacji Moskwa – Paryż. Jedzie na spotkanie z matką po 22 latach rozłąki. (...) Na stacji w Essen na peronie stała grupka osób, które zbliżały się do Henryki i jej córeczek. Czerwony Krzyż oraz Gustaw Lau zorganizowali odpowiednią oprawę spotkania: powitania, kwiaty, reporterzy, miejscowe władze. Były łzy wzruszenia, uściski, niekończące się opowiadania, a przede wszystkim szczęśliwa mama i szczęśliwa córka, które po tylu latach rozłąki, znowu mogły być razem. Henia przytuliła się do matki i powiedziała: meine Liebe Muti. Córeczko, mów do mnie po polsku – odpowiedziała tamta. Obie wybuchnęły płaczem. (...) Był to dzień wigilii: ogromna choinka, stół obficie zastawiony. Wigilijna wieczerza, wieczerza, na którą Henryka czekała 22 lata, wieczerza, podczas której łom szczęścia nie było końca. Z niedowierzaniem i radością w oczach matka patrzyła na córkę, a córka na matkę. Wojna wyrwała im z życia 22 lata, lecz teraz będzie nadrabiany stracony czas. Wigilia trwała prawie do rana, a w pamięci Pani Henryki trwa do dziś.

Należy nadmienić, iż w 1945 roku, kiedy nastąpiło rozłączenie się matki z córką, Pani Gertruda do stała się do niewoli sowieckiej do Archangielska. Żyła tam w wyjątkowo trudnych warunkach, pracowała ponad siły. W 1950 roku, miało miejsce takie wydarzenie, że pilot radziecki został zatrzymany przez Niemców na terytorium niemieckim. Rosjanie w zamian za jego uwolnienie zgodzili się na żądanie Niemców na uwolnienie dziesiątków jeńców wojennych przetrzymywanych na terenie ZSRR od zakończenia wojny. Wśród tych jeńców znajdowała się także Gertruda Landau – matka Pani Henryki. W ten sposób mogła przyjechać w 1950 roku, po 5 latach niewoli, do Niemiec. Była niezwykle wyczerpana, ważyła wówczas nieco ponad 30 kg.

Po powrocie do Niemiec najpierw osiedliła się w miejscowości Lineburg, następnie od 1955 roku na stałe w Veltbergu.

Pani Henryka jest przykładem, jakie tragiczne skutki przynosi wojna i jakie cierpienia i nieszczęścia spotykają niewinne dzieci. Z Łłowem związana jest do dnia dzisiejszego. Ma tutaj rodzinę, przyjaciół, znajomych. Jak twierdzi „Łłów jest moją Ojczyzną”.

Henryka Wylot – dziecko niemieckie, które podczas zawieruchy wojennej rozłączyło się z matką, przebywało w sierocińcu, a następnie było wychowywane przez polską rodzinę z Łłowa.

WYŻEJ WYMENIONY TEKST POCHODZI Z KSIĄŻKI
„ŁŁOWSKIE DROGI DO NIEPODLEGŁOŚCI”
AUTORSTWA WANDY DRAGAN, WYDANEJ W 2018 ROKU.



Jan Paweł II, myśliciel na trudne czasy

Kto powiedział, żeby problemy rolników rozwiązywać w duchu społecznej sprawiedliwości? Żaden ze współczesnych prospołecznych socjologów ani ekonomistów, tylko Jan Paweł II w Zamościu podczas pielgrzymki w 1999 r. Również zdania św. Pawła „by wszyscy ludzie, pracując ze spokojem, własny chleb jedli” nie przytoczył żaden krytyk świadczenia 500plus, ubezwłasnowolniającego i uzależniającego od państwa znaczną część społeczeństwa, która mogłaby na ten chleb sama godnie zarobić – tylko przywołał je Ojciec Święty w Sosnowcu w trakcie tego samego pobytu w Ojczyźnie.

W dobie pandemii słowa papieskiej nauki w wielu sprawach brzmią zaskakująco aktualnie. Również te wypowiedziane w Gdańsku i zapowiadające koniec komunizmu, kiedy to Papież wezwał młodych do aktywnego działania i realizowania celów wyższego rzędu, tak wskazując im drogę: „każdy z was, młodzi przyjaciele, znajduje w życiu jakieś swoje Westerplatte”. Obecne zaangażowanie młodych ludzi w walkę z pandemią, zwłaszcza w pomoc sąsiedzka, zwykle nieformalne, czasem przybierające postać wolontariatu świadczy o tym, że kolejne pokolenie w 15 lat po śmierci Ojca Świętego podjęło jego wezwanie. Nieprawda, że zainicjowała to młodzieżówka PiS, jak podaje Panorama w rządowej telewizji, ta ruszyła się dopiero po dziewięciu miesiącach pandemii, a pomoc rozwija się od początku [1]. W moim bloku, zamieszkałym głównie przez osoby starsze, ogłoszenia o gotowości bezinteresownej pomocy – od zrobienia zakupów po wyprowadzanie psa – pojawiły się jeszcze w marcu. Co charakterystyczne, z ofertami takimi wystąpili również młodzi lokatorzy wynajmowanych w budynku mieszkań, chociaż wiedzą, że wkrótce będą gdzie indziej. Szkoda, że rząd PiS się od nich nie uczy.

Światło z takim niepokojem obserwowane, jak długo przetrwa, zanim w kwietniu 2005 r. na zawsze zgasło w papieskim oknie, a wcześniej nie ukrywane kłopoty Karola Wojtyły ze zdrowiem i wiekiem – trwale zmieniły podejście Polaków do choroby, słabości i starości. Z wizyty w Krakowie w trakcie jednej z ostatnich pielgrzymek pamiętamy, jak przewrócił się w łazience i nie mógł uczestniczyć w zapowiedzianej mszy na Błoniach, co zgromadzeni przyjęli z godnością, w modlitwie za jego zdrowie. Teraz ówczesne doświadczenia, które zawdzięczamy Papieżowi, procentują w życiu społecznym. Znowu jak w czasie stanu wojennego mamy do czynienia z niekompetentną i skłoną do przemocy władzą, co rekompensują nam odrodzone niespodziewanie zachowania wspólnotowe. Gdy władza zawiodła, sprawdziło się społeczeństwo, w czym wielki udział ma nauka Jana Pawła II.

W Polsce dobie pandemii, pomimo indolencji i arogancji rządzących, nie obowiązuje przecież prawo silniejszego, spotykamy się z licznymi przejawami współdziałania i empatii. W krańcowo trudnych warunkach ludzie organizują sobie życie jak potrafia, chroniąc siebie i innych oraz skrzykując się w ramach wspólnot sąsiedzkich, zawodowych czy rówieśniczych.

Drogę pokazał Papież, budując alternatywę dla egoizmu późnego PRL i nie zaprzestając nauczania, gdy po upadku represyjnego ustroju poznaliśmy uroki swobody, indywidualizmu, wolnej konkurencji i ryzyka. W dziesięć lat po przełomie ustrojowym w swojej Ojczyźnie Papież mówił w Sejmie również o polityce, że nie może ona pole-

gać na szukaniu własnych korzyści. Przestrzegał przed nadużywaniem władzy i korupcją „która jest zagrożeniem dla demokracji”. Zaznaczał, że rozwój ekonomiczny kraju musi uwzględniać godność człowieka. W mocno doświadczonym przez transformację ustrojową Elku apelował, by nikomu w Ojczyźnie nie brakło „dachu nad głową i chleba na stole”.

„Mistyk i samotnik, czerpie energię z tłumów, zapewne najliczniejszych, jakie przyciągał jakikolwiek przywódca w historii. Jego przesłanie moralne i doktrynalne jest niezwykle wymagające i nie wszystkim, zarówno w Kościele, jak i poza nim, się podoba. Nie mają na niego wpływu wyniki badań opinii społecznej, ani to, co popularne, ani koncepcje krytyków” [2] – takim widzieli go jeszcze za życia biografowie: Carl Bernstein, który wcześniej wykrył afery Watergate oraz watykanista Marco Politi.

Nie hipnotyzował jednak nas Polaków, tylko skłaniał do myślenia, również wspólnego, po latach socjalistycznej atomizacji. Dawny aktor konspiracyjnego Teatru Rapsodycznego, w okupowanym przez hitlerowców Krakowie grającego dramaty romantyczne, student polonistyki UJ na tajnych kompletach, robotnik zakładów Solvay, autor marnych wierszy i dużo lepszych dramatów – doskonale pojmował reakcje zbiorowe, ale też w odróżnieniu od poprzedników rozumiał świat pracy i młodzież. Słowa na warszawskim placu – nomen omen – Zwycięstwa w czerwcu 1979 r. „niech zstąpi Duch Twój. Niech zstąpi Duch Twój. I odnowi oblicze ziemi. Tej ziemi” zapowiadały fenomen „Solidarności”, tej pierwszej wielkiej i dziesięciomilionowej, a Polacy po raz pierwszy od czasów Października 1956 r. i ówczesnych wieców w fabrykach, na uczelniach i placach przekonali się, że mogą być razem. Encyklika „Redemptor Hominis” wpisała się w powszechny zwrot ku duchowości i związany z nią przeżyciom, zaś „Laborem Exercens” z 1981 r. wytyczała drogę nie tylko delegatom na I Krajowy Zjazd NSZZ „Solidarność”, zrywając ostatecznie z parafialnym pojmowaniem pracy jako kary Bożej, na rzecz dostrzegania w niej udziału człowieka, oby jak najbardziej wolnego, w dziele tworzenia świata. Stanowiła też atrakcyjną przeciwieństwo dla praktyki socjalistycznego państwa, ujmującego te kwestie wyłącznie przez pryzmat norm, dniówek, grafik i premii. Nie docenia się tego, co Papież mówił rodakom już po zmianie ustrojowej w ich Ojczyźnie. Gdy w trakcie kolejnej pielgrzymki przestrzegał: „Łatwo jest zniszczyć, trudniej odbudować. Zbyt długo niszczone” – odbierano to głównie w wąskim kontekście aborcji i sporu polityków o nią, a Ojciec Święty miał na myśli również kwestie zachowania majątku narodowego i wspólnego dorobku wielu pokoleń, odczuwanego przez nie jako sens ich życia.

Czas pandemii sprzyja niewątpliwie przewarściowaniu papieskiego przesłania, ale też w wyra-

zysty sposób je aktualizuje. Myśl papieska uśmierza nieco obecny uzasadniony lęk Polaków o zdrowie własne i najbliższych, bo łagodzi poczucie porzucenia obywateli przez arogancką i egoistyczną władzę oraz zachęca do odnawiania wspólnoty i dobrego działania na początek w skali zbiorowości sąsiedzkiej i samorządu, bloku, osiedla czy lokalnej Małej Ojczyzny. Samorząd tworzą wszyscy mieszkańcy danej miejscowości, jak stanowi obowiązująca Konstytucja, a gdyby Jan Paweł II jej nie akceptował, nie odwiedziłby Sejmu po jej uchwaleniu, tak jak nie zaszczcił swoją obecnością Sejmu PRL, bo w trakcie pielgrzymek do Ojczyzny wołał w najtrudniejszym momencie historii spotkać się z Lechem Wałęsą w Dolinie Chocholowskiej (1983 r.).

O Janie Pawle II znowu wiele się dziś mówi, nie tylko w kontekście prawd, które miał Polakom do przekazania.

Żeby zrozumieć myśl społeczną Karola Wojtyły, „człowieka, który został papieżem” jak głosi tytuł znanego filmu, nie potrzebujemy najemnych pośredników: pop-katolików co za pieniądze Janusza Palikota zarobione na tandetnej wódce redagowali tygodnik „Ozon”, wynalazców pojęcia „pokolenia JP2” o tyle zakłamanych, że Papież wywarł zbawienny – to chyba właściwe słowo – wpływ na wszystkie generacje Polaków włącznie ze swoją własną, więc nie ma powodu, by to zawężać do jednej. Nie muszą nam papieskiej myśli tłumaczyć to tumfacy, którzy jak b. prezes TVP Wiesław Waleńdziaś o Ojcu Świętym mówili z familiarną dezygnacją per „papa”. Darujmy sobie. Małość ich wszystkich nie umniejsza jego wielkości. Warto też pamiętać, że nie narodziła się ona na pustyni.

Polski Kościół obfituje w wielkie postacie, wśród których wymienić można mentora młodego Wojtyły, arcybiskupa krakowskiego Adama Sapiechę, który nie uciekł z Polski jak prymas August Hlond w tragicznym wrześniu 1939 roku wraz z sanacyjnymi dygnitarzami – lecz samego generalnego gubernatora Hansa Franka, gdy ten wprósł się do niego na plebanie, odważnie podjął czarnym chlebem, który jedli wtedy wierni w okupowanym Krakowie. Poszczycić się może Prymasem Tysiąclecia Stefanem Wyszyńskim oraz jego następcą Józefem Glempem, który utorał drogę do pokojowej zmiany władzy w Polsce, również męczennikiem ks. Jerzym Popiełuszką, poetą ks. Janem Twardowskim, filozofami o. Jackiem Salijem i autorem „Etyki Solidarności” ks. Józefem Tischnerem. A także żyjącymi: ojcem Ludwikiem Wiśniewskim, dzielnie formującym kolejne pokolenia myślącej i nieobojętnej młodzieży oraz ks. Jerzym Władawem Błaszkiewiczem, który w stanie wojennym skutecznie ukrył przed komunistami w gdańskiej parafii św. Elżbiety samego Zbigniewa Bujaka.

Jan Paweł II ani Kościół polski nie potrzebują dziś samozwańczych obrońców, zwłaszcza z kręgu awanturników i kiboli, w smutnym w tym roku dniu 11 listopada atakujących muzea, księgarnie i pracownie artystów. Poradzi też sobie bez błaznujących ministrów, gibających się w takt „Abba, Oj-

cze”, ale z chwilą powrotu za urzędowe biurko zominających o bliźnich i ich losie. Tacy rzecznicy gorsi są od wrogów. Chociaż „osobistych przeciwników Pana Boga”, sprayujących po parafialnych murach albo zakłócających msze też nie brakuje.

Papieska nauka społeczna przekraczała granice i kordony. Jak relacjonują Bernstein i Politi czas pierwszej polskiej pielgrzymki z 1979 r.: „KGB donosiło, że na Litwie setki tysięcy wiernych słuchało relacji Polskiego Radia z przebiegu wizyty, a w wypełnionych kościołach odprawiano msze na intencje Papieża. Mieszkańcy nadgranicznych osiedli masowo odwiedzali krewnych po polskiej stronie, by w telewizji obejrzeć przebieg wizyty. Relacje telewizyjne z Warszawy, transmitowane przez stacje fińskie, oglądano również na Łotwie i w Estonii” [3]. W klikanaście lat później wszystko to były już niepodległe państwa, ale przemiana, przygotowująca wolne narody do odnowienia państwowego bytu dokonała się wcześniej za sprawą Papieża z Polski. Równie istotna okazała się jego rola w Trzecim Świecie. Skarcił księży i zakonników, którzy w Nikaragui powazyli się wejść do marksistowskiego rządu Daniela Ortegi, ustanowionego za sprawą radzieckiego wsparcia. Twórcy „teologii wyzwolenia” Leonardo Boffowi, próbującemu połączyć katolicyzm z walką klas, wydał nakaz milczenia. Obłożył jednak również ekskomuniką Marcela Lefebvre’a, oponującego przeciw reformom II Soboru Watykańskiego, wprowadzającym języki narodowe do liturgii i zasadę, że ksiądz podczas jej odprawiania stoi twarzą do wiernych.

Zamiast szkodliwego, bo wynikającego z niezrozumienia istoty chrześcijaństwa mitu „Chrystusa z karabinem na ramieniu”, fascynującego nie tylko pięknie go zresztą opisującego naszego Ryszarda Kapuścińskiego, ale i licznych zachodnich intelektualistów, Papież propagował pokojowe przesłanie, które zaowocowało wspieraną przez niego moralnie walką Solidarności bez użycia przemocy, przedmiotem podziwu całego świata. Inspirował też Papież z Polski likwidację prawicowych dyktatur, również bez użycia przemocy, na Filipinach i w Chile, chociaż tamtejsi satrapi powoływali się na katolicyzm i tradycję.

Miał wielkich poprzedników i równie znacznych następców, ale to Jan Paweł II był pierwszym w historii papieżem również dla niewierzących a także inicjatorem dialogu z innymi wyznaniem i kulturami.

Myśl Karola Wojtyły obroni się sama, w kolejnym trudnym czasie tym bardziej warto ją zgłębiać.

[1] Panorama TVP z 8 grudnia 2020, wydanie z godz. 18,00

[2] Carl Bernstein, Marco Politi. Jego świętobliwość Jan Paweł II... Wyd. Amber, Warszawa 1997, s. 20, przeł. Stanisław Głąbiński

[3] ibidem, s. 17

ŁUKASZ PERZYNA

reklama



BORUTA MOTORS

Pojazdy o Napędzie Elektrycznym

Wyszogród ul. Rębowska 66 tel 242311006

Sochaczew ul. Traugutta 23 tel 468622865



Volteno Lux

Stara cena 6999,-

Przebieg 6000,-

Wysoką klasę

elektryczny skuter

60km/h styl

Serie 2008

Prędkość 45 km/h

Cała kasa 12"

Akumulator Litowo-jonowy

reprezentacja technologia

czas ładowania 4-5h

zasięg 50-60km

2 gwarancje roku

wszystko bog



Skuter Trzykołow

5799,-

Modułowość zakupu na Raty

Wymiary 1330*1180*980

Waga 90 kg

Silnik 60V/800W, bezstopniowa bezszczotkowy

Silnik z magnesem trwałym

Prędkość maks. 35 km/h

Opasa przed 3 50-10

Opasa tył 3 50-10

Hamulec przed mechaniczny hydrauliczny

Hamulec tył mechaniczny mechaniczny

Kolumny kierownicy

uszczelnienie łożysk

Akumulator

czas ładowania 8 godz.

Zasięg do 40-60 km

Wspornik ramy 3 łożyska do wyboru

bagi wieszak z tyłu



Gokart Elektryczny

3499,-

Elektryczny Gokart

Moc 900W

Prędkość maks 30km/h

bagi przed tył



e-CROSS

2799,-

Elektryczny motocykl - idealny dla najmłodszych młodzieńców

Wysoką klasę

centralny regulowany amortyzator

Hamulec mechaniczny przednie i tył

klasa 100W

Prędkość maks 30km/h

masa 52 kg

zasięg 20km

Wzrost gospodarczy a demokracja

W ostatnich kilku latach, ludzie w wielu krajach europejskich, amerykańskich, a także azjatyckich wyrażali swoje głębokie niezadowolenie z warunków życia. Protestowali przeciw nierównościom społecznym, migracji, nierównościom dochodów, globalizacji, korupcji, utracie miejsc pracy, różnym ograniczeniom oszczędnościowym, ograniczeniom w swobodach obywatelskich, domagając się głosu w sprawie swojej przyszłości politycznej i gospodarczej. To niezadowolenie społeczne ma oczywiście swoje przyczyny, dodatkowo spotęgowane w tym roku szerzącą się epidemią Covid 19. Wiele uzasadnionych pretensji zostało skierowane do establishmentu politycznego i gospodarczego, który dominuje w Europie i Ameryce w ostatnim dziesięcioleciu.

Na pierwszy rzut oka wydaje się, że te globalne niepokoje są różne. Jednak łączy je wspólny wątek: przeciętni obywatele wyrażający złość z powodu niemocy i korupcji rządzących elit politycznych. Jest to niezadowolenie z powodu politycznych decyzji, które nie służą wszystkim obywatelom. Jest to nagana za niepowodzenie rządów w tworzeniu wzrostu gospodarczego.

Dotyczy to krajów bogatych, a także biednych, wszędzie ludzie chcą zmian. Domagają się polityki, która poprawi ich życie: lepszej edukacji, lepszej opieki zdrowotnej, większej liczby miejsc pracy. Niebezpieczne oznaki wskazują, że decydenci nie są już w stanie zapewnić silnego i trwałego wzrostu – przynajmniej nie przy obecnym politycznym i gospodarczym myśleniu.

Wzrost jest niezbędny do zaspokojenia ludzkich potrzeb i poprawy życia. Z gospodarczego punktu widzenia wzrost obiecuje zmniejszenie ubóstwa i podniesienie poziomu życia. Z politycznego punktu widzenia wzrost jest warunkiem sine qua non wolnego rynku, wolnego społeczeństwa i rządów prawa. Oczywiście rozwój jest niezbędny, aby ludzie mogli wykorzystać swój potencjał.

Ale dzisiaj wzrost gospodarczy w całej gospodarce światowej jest niejednorodny i anemiczny. Prognozy wzrostu gospodarczego pozostają na poziomie około 1%, oprócz kilku krajów azjatyckich które planują powyżej 5%. Dodatkowe trudności to wyzwania strukturalne, wysokie bezrobocie i niepewność polityczna.

Międzynarodowy Fundusz Walutowy konsekwentnie obniża swoje prognozy globalnego wzrostu.

Politycy i decydenci muszą zmierzyć się z faktem XXI wieku. W globalnym świecie, przy niskim wzroście, kryzysy innych krajów stają się naszymi kryzysami. I nieistotne jaką to przyjmuje formę – terroryzm, nierówność dochodów, uchodźcy, choroby zakaźne czy nielegalna imigracja. Rządy będą słabe i nieskuteczne, a wspólnota międzynarodowa coraz bardziej krucha. Dla nikogo na świecie protekcyjizm i izolacyjizm nie są lekarstwem.

Trzeba przyznać, że stawka jest wysoka. Obserwujemy na świecie wzrost protekcyjizmu i nacjonalizmu. To może oznaczać, że globalna gospodarka i społeczność już ulegają erozji. Jedynym wyjściem jest zachowanie tego, co najlepsze w liberalno-demokratycznym kapitalizmie i naprawienie najgorszego. Nie możemy trzymać

się przeszłych praktyk i starych ideologii tylko dla ich własnego dobra.

Bardzo ciekawe propozycje zmian można znaleźć w książce „Edge of Chaos” autorstwa Dembisa Moyo, znanej na świecie autorki wielu książek z dziedziny makroekonomii i gospodarki. W 2020 r. była uczestnikiem Światowego Forum Ekonomicznego w Davos. Zaprezentowała tezę ze swojej książki dyskutując o przyczynach kryzysu demokracji i sposobach naprawy gospodarki, aby powrócić na ścieżkę wzrostu.

Proponowane w książce rozwiązania dzielą się na dwie kategorie. Niektóre są skierowane do polityków i instytucji politycznych, a inne do samych wyborców. Propozycje zmieniają sposób

przeprowadzania wyborów, zmieniają sposób oceniania polityków i zapewniają, że zarówno wyborcy, jak i politycy przyjmują długoterminową perspektywę. W tym celu Dembisa Moyo proponuje wprowadzenie zachęt, które kładą nacisk na długoterminowe, a nie krótkoterminowe osiągnięcia, i nagradzają osiągnięcie ważnych i kluczowych celów (na przykład wyników dotyczących PKB), a nie krótkoterminowy zysk. Społeczeństwo powinno rozumieć wartość wynikającą z kompromisów między krótkoterminowymi zyskami a ich kosztami dla przyszłego wzrostu. Aby to było możliwe demokracje powinny dbać w takim samym stopniu o jakość poszczególnych wyborców, jak o liczbę głosów wyborczych. Tak więc edukacja wyborców jest niezbędna aby rozumieć wpływ wyborów politycznych na swoją przyszłość.

W najbardziej radykalnej formie może to obejmować wymóg spełnienia przez wyborców minimalnych wymagań w zakresie znajomości kluczowych zagadnień porządku publicznego. Na przykład wyborcy mogą być zobowiązani do zdania egzaminu z wiedzy o społeczeństwie sankcjonowanego przez rząd w celu oddania głosu (podobnie jak zdanie egzaminu na prawo jazdy w celu uzyskania prawa jazdy) lub zaliczenia obowiązkowych kursów obywatelskich w szkole przed uzyskaniem świadectwa dojrzałości. Zdanie tego rodzaju testów obywatelskich zapewniłoby wyborcom podjęcie rozsądnych decyzji ekonomicznych lub wzięcie pod uwagę długofalowej perspektywy ekonomicznej.

Ale jeśli podnosimy poprzeczkę wyborcom, musimy to robić także dla polityków. Poprawa jakości i wiarygodności przywódców politycznych ma zasadnicze znaczenie dla wzmocnienia legitymacji demokracji. Jednym ze sposobów jest odejście od modelu zawodowego polityka poprzez ustalenie minimalnych wymagań dotyczących doświadczenia polityków. Zatem proces selekcji kandydatów mógłby zostać zmieniony, aby dyskryminować kogoś, kto chce wejść do parlamentu po pięciu latach jako politolog. Zamiast tego faworyzowałby kandydatów z szerszym zakresem doświadczenia poza polityką i dobrą znajomością szerszego funkcjonowania gospodarki w kluczowych sektorach, takich jak biznes, rolnictwo, edukacja i opieka zdrowotna.

Kolejnym krokiem mającym na celu poprawę wiarygodności mogłoby być powiązanie plac polityków



z szerszym postępowaniem w kraju. Posłowie lub senatorowie mogliby być nagradzani za to, jak kraj radzi sobie w kluczowych obszarach. W ten sposób wyborcy byłiby w stanie lepiej oceniać polityków w czasie wyborów. Podniesienie wynagrodzeń polityków do bardziej konkurencyjnego poziomu może pomóc w rozwiązaniu tych problemów, zwiększając atrakcyjność dalszej służby publicznej. Problem „drzwi obrotowych” można dodatkowo złagodzić, uniemożliwiając politykom przyjmowanie ról w sektorze prywatnym przez co najmniej pełną kadencję po opuszczeniu przez nich urzędu publicznego. Interesującym przykładem jest Singapur, gdzie ministrowie należą do najlepiej opłacanych na świecie. Otrzymują premie związane z wynikami gospodarki (w tym PKB), a także z ich własnymi wynikami. Z roczną pensją w wysokości 1,7 miliona dolarów premier Singapuru Lee Hsien Loong jest najlepiej zarabiającym spośród wszystkich światowych przywódców; jego wynagrodzenie przekracza roczne wynagrodzenie przywódców Niemiec, Włoch, Japonii i Wielkiej Brytanii łącznie. W książce „Przyszłość należy do Azji”, Parag Khanna pisze „Choć Singapur zinstytucjonalizował swoją technokrację, z nim pozwolił demokracji w pełni się rozwinąć, dziś stara się łączyć zalety demokratycznej inkluzywności z efektywnością technokratycznego zarządzania. Demokratyczny krytycyzm jest kluczowy dla rządu, aby miał pewność, że podąża w dobrym kierunku. Demokracja nie jest jednak celem samym w sobie”. Premier Lee Hsien Loong wprowadził karę śmierci za przestępstwa. Dzisiejszy Singapur nie uznaje prawa do posiadania broni, niemalże nie ma w nim przestępczości i jest całkowicie bezpieczny dla mieszkańców. Uznawany jest za jeden z najbogatszych krajów o najlepiej wykształconym społeczeństwie. Zgodnie z tym co pisze Parag Khanna Singapur „posiada najwyższej klasy infrastrukturę i najsukceszniejszy rząd. Jest także jednym z najlepszych miejsc do założenia własnego biznesu. Technokratyczny model, który realizuje Singapur, koncentruje się na budowaniu społeczeństwa obywatelskiego poprzez strategię wspólnie opracowywane przez rząd, przemysł i środowisko akademickie.” Jak na tak mały kraj Singapur ma bardzo zróżnicowaną gospodarkę. Stopa bezrobocia jest bliska zeru. Rząd ustala realistyczne kluczowe wskaźniki efektywności (KPI), które monitorowane są w równych odstępach czasu, aby ocenić postęp. Świadczenie usług publicznych jest również starannie monitorowane.

Lee Hsien Loong, z wykształcenia informatyk podkreśla znaczenie sprawnej administracyjnej kadry urzędniczej, która przestrzega prawa i nie ulega korupcji. Sku-

tecznym środkiem przeciw korupcji jest płacenie wysokich uposażeń ministrom. Traktują oni powierzoną im służbę państwową jako misję, a nie sposób na wzbogacenie się. Zarabiają duże pieniądze, a oprócz tego otrzymują skromne premie związane z wynikami krajowej gospodarki. Podobnie jak technokraci, nauczyciele są w Singapurze szanowani i dobrze opłacani, a sprawowanie urzędu ministra edukacji jest istotnym warunkiem uzyskania wyższego stanowiska. Kryterium wyboru technokratycznych liderów jest ich IQ, a nie konkursy popularności. Są oni wszechstronnie wykształconymi, przeszkolonymi profesjonalistami z doświadczeniem, a nie tylko potomkami, krewnymi albo znajomymi członków elit rządzących. Jak ocenia to autor „Przyszłość należy do Azji”, technokratyczna polityka nie jest okolicznościowa ani reaktywna. A więc zgodnie ze słowami Platona, podstawowe składniki odnoszącego sukces polis to wykształceni oraz zaangażowani obywatele i mądra klasa rządząca: demokracja połączona z arystokracją polityczną.

Implementacja zaleceń z „Edge of Chaos” zapewne jest możliwa w dojrzałych demokracjach zachodnich (USA, Kanada, Unia Europejska). Wymaga jednak dużej determinacji i zgody wśród elit politycznych. Bardzo ważne jest, że są kraje na których można wzorować się.

W praktyce, mimo że kraje mogą nie być w stanie przyjąć wszystkich tych pomysłów, przyjęcie przynajmniej niektórych z nich spowoduje, że ich demokracja pójdzie w lepszym kierunku.

Dambisa Felicia Moyo jest ekonomistką i autorką, która analizuje makroekonomię i strategię globalne. Obecnie zasiada w zarządach Chevron Corporation i 3M Company. Pracowała przez dwa lata w Banku Światowym i osiem lat w Goldman Sachs, zanim została autorką i międzynarodowym mówcą. Jest autorką czterech bestsellerowych książek New York Timesa: Dead Aid: Why Aid Is Not Working and How There Is a Better Way for Africa (2009), How the West Was Lost: Fifty Years of Economic Folly – And the Stark Choices That Lie Ahead (2011), Winner Take All: China's Race for Resources and What It Means for the World (2012) oraz najnowszy Edge of Chaos: Dlaczego demokracja nie zapewnia wzrostu gospodarczego – i jak go naprawić (2018). Posiada tytuł licencjata w dziedzinie chemii oraz MBA z amerykańskiego uniwersytetu, w MPA z Harvard Kennedy School i DPhil ekonomii na University of Oxford.

Parag Khanna to indyjski – amerykański politolog, konsultant ds. Strategii i publicysta. Jest założycielem i partnerem zarządzającym FutureMap, firmy zajmującej się doradztwem strategicznym opartym na danych i scenariuszach. Był konsultantem programu Global Trends 2030 amerykańskiej National Intelligence Council. W pierwszej kampanii prezydenckiej Barack’a Obama pracował jako doradca ds. Polityki zagranicznej. Jest ekspertem CNN w dziedzinie globalizacji i geopolityki i publikuje artykuły i eseje w gazetach, takich jak New York Times, Washington Post, Financial Times, The Guardian i Die Zeit. Jest autorem wielu książek o strategii rozwoju globalnej polityki i ekonomii.

WIESŁAW FRYDRYCH

reklama

BORUTA MOTORS									
Boruta Motors Wyszogród ul. Rębowska 66 tel. 24/2311006									
Inwertorowy prostownik ze wspomaganie rozruchu 400A  460,-	Małe wymiary i waga: zaledwie 4kg. AUTOMATYCZNY dobór prądu rozruchu nie przeładowuje akumulatora DUŻE I MOCNE zadiski Duża moc: zastępuje klasyczny rozruch 400 A	Profesjonalny prostownik ze wspomaganie rozruchu  779,-	Max pobór mocy 2 kW Napięcie ładowania 12/24V Max Prąd ładowania 90A Max Prąd ładowania 550A Pojemność akumulatora 90-1000Ah 779,-	Prostownik Inwertorowy tryb ładowania: Inteligentny - automatyczny  220,-	Napięcie ładowania: 12 V prąd ładowania: 6-30 A napięcie ładowania: 14,5 14,8 V napięcie podtrzymujące: 13,8 V 220,-	Prostownik Inwertorowy  244,50	Napięcie akumulatora: 12 V / 24V Prąd ładowania 12V: 7-110 A Prąd ładowania 24V: 7-110 A Pojemność akumulatora: 50-800 Ah 149,-	Prostownik 12V 10A  149,-	Prostownik z inteligentnym procesem ładowania - elektroniczny, sterowany cyfrowo - samowyrównujący rodzaj akumulatora
 Spawarka inwertorowa 6,24kW 539,-	 Drogi spawalniczy do Migomatu 0,8mm 5kg 58,-	 Akumulator 12V 72 Ah 299,90	Akumulatory samochodowe Duży wybór Możliwość wymiany na miejscu	 Akumulatory żelowe Do Samochodów dla dzieci, do sterowników, alarmów itp.	 Kompresor sprężarka 50L 599,-	Pojemność zbiornika 50 litr wydatunek elektryczny 125 l/min długość 8 bar 100 obr./min ciężar 2850 ciężar 1,5 kW napięcie 230V			

INWESTYCJE W GMINIE BULKOWO



W gminie Bulkowo zakończyły się prace związane z położeniem nowej nawierzchni asfaltowej w miejscowości Sochocino-Praga oraz w ramach realizacji „Mazowieckiego Instrumentu Aktywizacji Sołectw 2020”.

Pomoc dla OSP Bulkowo



Ochotnicza Straż Pożarna w Bulkowie otrzymała dofinansowanie z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie na realizację zadania „Zakup sprzętu specjalistycznego dla OSP Bulkowo”. Wsparcie w kwocie 11 600,00 zł pochodzi z Programu priorytetowego „Ogólnopolski program finansowania służb ratowniczych Część 2) Dofinansowanie zakupu sprzętu i wyposażenia jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych” i stanowi 100% środków kwalifikowanych. Dzięki pozyskanej kwocie do OSP zakupione zostały 2 radiotelefony przenośne oraz 5 hełmów strażackich. To kolejna, wartościowa pomoc dla naszej jednostki z KSRG.



Wojewódzki Fundusz
Ochrony Środowiska
i Gospodarki Wodnej
w Warszawie



Narodowy Fundusz
Ochrony Środowiska
i Gospodarki Wodnej

„Zakup sprzętu specjalistycznego dla OSP Bulkowo”
dofinansowano
przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska
i Gospodarki Wodnej w Warszawie oraz Narodowy Fundusz
Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie
w formie dotacji w kwocie 11 600,00 zł
www.wfosigw.pl www.nfosigw.gov.pl

„Budowa drogi gminnej nr 290410W w m. Sochocino-Praga” to kolejne zadanie „drogowe” dofinansowane z Funduszu Dróg Samorządowych. Dzięki wsparciu w kwocie 311 171,72 zł wykonana została nawierzchnia asfaltowa o długości 0,987 km, która jest dokończeniem kilkukilometrowego ciągu komunikacyjnego w gminie, mającego swój początek w Nowych Łubkach i koniec właśnie w miejscowości Sochocino-Praga, tuż przy granicy z gminą Radzanowo. W tym przypadku wkład własny gminy Bulkowo został pokryty z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych i wyniósł 167 554,01 zł.

Kilka dni wcześniej zakończono prace remontowe w 4 sołectwach. Tu, dzięki wsparciu z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego, w ramach MIAS 2020 swoje oblicze zmieniły Gminna Biblioteka Publiczna w Bulkowie oraz świetlice wiejskie Ochotniczych Straży Pożarnych w Blichowie, Nowych Łubkach i Pilichówku. Każde z sołectw uzyskało dofinansowanie w kwocie po 10 000,00 zł, a pozostałe koszty zostały pokryte z budżetu gminy Bulkowo.

W sołectwie Bulkowo-Kolonia, w Gminnej Bibliotece Publicznej, została wymieniona podłoga na sali z księgozbiorem i pomieszczeniu socjalnym oraz zakupiono nowe regały biblioteczne. Wartość całego zadania wyniosła 23 230,54 zł. Biblioteka w Bulkowie jest miejscem, gdzie organizowanych jest wiele spotkań, realizowanych jest mnóstwo projektów. Dzięki przeprowa-



dzonym remontom i nowemu wyposażeniu cały biblioteczny asortyment zajmuje mniej miejsca, zyskano dodatkową przestrzeń, co pozwala na przeprowadzenie jeszcze szerzej zakrojonych działań. Dużym zaangażowaniem przy wykonywanych pracach wykazała się cała załoga GBP, na czele z Panią Dyrektorką Natalią Maćkiewicz, w wyniku czego wszystko przebiegało bardzo sprawnie.

W sołectwie Blichowo gruntownie zmodernizowano kuchnię (zakupiono m. in. szafki i stół), odnowiono sufit, ściany, wymieniono oświetlenie i drzwi do kuchni oraz zakupiono wyposażenie kuchenne. W tym przypadku wartość zadania to 25 118,20 zł.

W sołectwie Pilichówko została wymieniona podłoga oraz zakupiono stoły i krzesła, a koszt tej inwestycji to 21 465,33 zł.

W kolejnym sołectwie, w Nowych Łubkach wykonano wymianę podłogi z częściową modernizacją sali za kwotę 24 796,59 zł.

Wszystkim pracom realizowanym w świetlicach wiejskich OSP towarzyszyła pomoc i wsparcie druhów z lokalnych jednostek. Dzięki nim oraz ogromnemu zaangażowaniu pracowników Gospodarki Komunalnej przy Urzędzie Gminy Bulkowo, już po raz kolejny, koszty robocizny przy wykonanych remontach sprowadzone zostały do minimum.

reklama



Zadbaj o swoje bezpieczeństwo

Czujniki czadu są najskuteczniejszym sposobem ochrony przed niebezpiecznym działaniem tlenku węgla. Montaż odpowiedniego czujnika tlenku węgla pozwoli ze spokojem rozpocząć kolejny sezon grzewczy, w którym wzrasta zagrożenie zatrucia czadem. Sprawdź, jak uchronić się przed zatruciem dwutlenkiem węgla

**Czujnik z baterią
litowo-jonową**

**Gwarancja
na 10 lat**



Szczepionki – czy to początek końca pandemii?

Zgodnie z oczekiwaniami i prognozami ekspertów w IV kwartale 2020 roku pojawiły się niezwykle wyczekiwane doniesienia o produkcji i dostępie do szczepionek na covid – 19. Trzeba przyznać, że czas opracowania i gotowości do udostępnienia jest rekordowy. To doskonały przykład wykorzystania wiedzy, nauki i technologii dla zdrowia i bezpieczeństwa społeczeństw. To ważna chwila, kiedy dowiadujemy się, że są już szczepionki i perspektywa ich zastosowania jest realna i bliska, zwłaszcza że przeżywamy drugą falę pandemii, która jest jeszcze bardziej groźna i dotkliwa. Jak podkreśliła to Komisarz ds. zdrowia i bezpieczeństwa żywności Stella Kyriakide „biorąc pod uwagę wzrost liczby pacjentów chorych na Covid-19 w całej UE, bezpieczna i skuteczna szczepionka ma większe niż kiedykolwiek znaczenie dla pokonania pandemii”. Przewodnicząca Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen powiedziała, że „do tej pory Komisja zabezpieczyła co najmniej 1,2 mld dawek i wywiązuje się ze swojego zobowiązania do zapewnienia sprawiedliwego dostępu do bezpiecznych, skutecznych i przystępnych cenowo szczepionek nie tylko obywatelom Unii Europejskiej, ale również najuboższym i najbardziej narażonym ludziom na świecie”. Większość z tych potencjalnych szczepionek (na połowę listopada 2020 jest to 11 kandydatów wg danych WHO) znajduje się na zaawansowanym, ostatnim etapie badań klinicznych. Dwie z nich Pfizer i Moderna w połowie listopada 2020 ogłosiły gotowość udostępnienia szczepionek, które po zatwierdzeniu przez regulatora, miejmy nadzieję, zostaną udostępnione i pomogą przetrwać pandemię. Tydzień później AstraZeneca ujawniła, że jej szczepionka – która w przeciwieństwie do szczepionek Moderna i Pfizer opiera się na bardziej tradycyjnym podejściu do wywołania odpowiedzi immunologicznej przeciwko koronawirusowi – jest skuteczna w 70% w zapobieganiu chorobie.

Sekretarz ds. Zdrowia i Opieki Społecznej USA Alex Azar powiedział, że autoryzacja i dystrybucja szczepionek Pfizer i Moderna może rozpocząć się w ciągu kilku tygodni, a Stany Zjednoczone będą miały 40 milionów dawek obu szczepionek gotowych do użycia do końca roku.

Moderna i Pfizer zastosowały innowacyjne technologie. Szczepionki obu firm powstały w oparciu o technologię mRNA. To innowacyjna metoda opracowywania leków i szczepionek wykorzystująca zdobycze technologii molekularnej i nanotechnologii. Dawniej w szczepionkach stosowano nieaktywne lub osłabione zarazki wirusa. Tak działa większość najskuteczniejszych szczepionek na świecie. Ale zarówno Moderna, jak i Pfizer zdecydowały się na wykorzystanie kodu genetycznego koronawirusa do zaprojektowania szczepionki. Aby stworzyć szczepionkę mRNA, naukowcy tworzą materiał genetyczny, który kieruje organizmem ludzkim do wytwarzania przeciwciał, które mogą rozpoznawać i niszczyć koronawirusa. Badania w tej technologii rozpoczęły się prawie 30 lat temu. Do tej pory żadna szczepionka oparta na tej platformie technologicznej nie weszła do powszechnego użytku. Szczepionki Moderny i Pfizer są dwudawkowe – mRNA-1273 podaje się



w odstępnie 28 dni, a szczepionkę Pfizer – po 21 dniach od pierwszego szczepienia. To co je różni to sposób przechowywania i transportu. Szczepionka firmy Moderna może być przechowywana w standardowych lodówkach medycznych przez 30 dni (w temperaturze od 2 do 8 stopni C). Nie wymaga głębokiego zamrażania i budowania specjalnej infrastruktury logistycznej jak szczepionka spółki Pfizer i BioNTech, która musi być przechowywana w temperaturze minus 70 stopni Celsjusza w specjalnie przygotowanych lodówkach (Pfizer już pracuje nad nową generacją szczepionki, mniej wrażliwą na temperaturę). Natomiast szczepionkę Moderny można przechowywać do sześciu miesięcy w temperaturze minus 20 stopni Celsjusza. Obydwie szczepionki zostały przetestowane na dużej próbie. Szczepionkę Pfizer podano 43500 osobom w sześciu krajach i nie zgłoszono żadnych obaw dotyczących bezpieczeństwa. Badania w USA, Niemczech, Brazylii, Argentynie, RPA i Turcji wykazały, że 90 % ochronę uzyskuje się siedem dni po otrzymaniu drugiej dawki.

Firma Moderna ogłosiła, że opracowana przez nią szczepionka na koronawirusa ma skuteczność wynoszącą 94,5 proc. Testy przeprowadzono we współpracy z amerykańskim Krajowym Instytutem Zdrowia z udziałem 30 tys. osób. Naukowcy i eksperci, w tym czołowy ekspert rządu USA w zakresie chorób zakaźnych Dr Anthony Fauci, w swoich wypowiedziach podkreślają, że „niewielu ludzi spodziewało się tak wysokiej skuteczności szczepionek”. Producenci Pfizer i BioNTech twierdzą, że do końca tego roku będą w stanie dostarczyć do użytku 50 milionów dawek, a do końca 2021 roku już około 1,3 miliarda. Moderna poinformowała, że ma nadzieję jeszcze w tym roku wyprodukować około 20 milionów dawek swojej szczepionki o nazwie mRNA-1273 oraz od 500 milionów do 1 miliarda dawek do końca 2021 roku.

W odróżnieniu od produktów Pfizer i Moderny, szczepionka opracowana przez koncern AstraZeneca i Uniwersytet Oksfordzki wykorzystuje fragmenty innych wirusów do wywołania odpowiedzi immunologicznej przeciwko koronawirusowi. Jest to tzw. szczepionka wektorowa. Szczepionki z wektorami adenowirusowymi są bardziej tradycyjne i dlatego oczekiwano, że ich opracowanie zajmie więcej czasu niż szczepionki mRNA firm Moderna i Pfizer. Jednak naukowcy z Oksfor-

du mieli przewagę po latach pracy nad szczepionkami skierowanymi na kuzyna COVID-19, MERS. Jeden z ekspertów powiedział, że fakt, że szczepionka jest skuteczna tylko w 70%, jest „absolutnie w porządku”, ponieważ wektor adenowirusowy sprawia, że szczepionka jest znacznie tańsza w produkcji i łatwiejsza do wysyłki. Ta zwiększona dostępność powinna pomóc zrekompensować niższą skuteczność. Firma oświadczyła, że „natychmiast” będzie starać się o zezwolenie regulacyjne, a partnerzy produkcyjni AZ na całym świecie, w tym indyjski Instytut Serum, planują produkcję do 3 miliardów dawek w przyszłym roku. Szczepionka AstraZeneca-Oxford wymaga jedynie podstawowego poziomu chłodzenia (w przeciwieństwie do szczepionek Moderna i Pfizer, które muszą być przechowywane i wysyłane w ekstremalnie niskich temperaturach), co czyni ją „bardziej odpowiednią” do wprowadzenia w biedniejszych krajach.

Producenci z Chin i Rosji także zgłaszają do rejestracji swoje szczepionki. Jak się okazuje, liczba obywateli Chin, którzy otrzymali eksperymentalną szczepionkę COVID-19, jest znacznie większa, niż początkowo sądzono. Według South China Morning Post prawie 1 milion Chińczyków, w tym żołnierze na misjach pokojowych w ogniskach koronawirusa, otrzymało eksperymentalną szczepionkę COVID-19 opracowaną przez państwową firmę Sinopharm w ramach rządowego programu stosowania w sytuacjach kryzysowych. Ale czy zachowane zostają międzynarodowe standardy naukowe? Chiny oficjalnie wyprzedziły Rosję w wyścigu szczepień, ponieważ organy zdrowia publicznego w obu krajach używają szczepionek, które wciąż przechodzą testy kliniczne. Według Liu Jingzhen, prezesa chińskiej firmy Sinopharm, nie było ani jednego przypadku „poważnego zdarzenia niepożądanego” (tj. ktoś poważnie zachorował lub umarł z powodu wirusa) pomimo prawie 1 miliona infekcji. W wywiadzie Liu chwalił się „wiodącym na świecie” projektem rozwoju szczepionek w Chinach. „Jeśli chodzi o stosowanie w nagłych wypadkach, szczepionki zastosowano u prawie miliona osób i nie było ani jednego przypadku poważnego zdarzenia niepożądanego. Ludzie mieli tylko łagodne objawy” – powiedział Liu Jingzhen, prezes China National Pharmaceutical Group (Sinopharm) w wywiadzie dla firmy zajmującej się mediami cyfrowymi z siedzibą w Syczuanie, który został opublikowany w środę 18.11.2020 ro-

ku. „Do tej pory przez cały nasz postęp, od badań, przez próby kliniczne, po produkcję i awaryjne użytkowanie, byliśmy liderem na świecie” – dodał. Rosja i Chiny to jedyne dwa kraje aktywnie pracujące nad opracowaniem szczepionki, które zastosowały środki nadzwyczajne do zaszczepienia dużych części swoich populacji. Pierwsza na świecie szczepionka przeciwko koronawirusowi, opracowana przez Narodowy Instytut Badawczy Epidemiologii i Mikrobiologii im. Gamalei we współpracy z Rosyjskim Funduszem Inwestycji Bezpośrednich została zarejestrowana na początku sierpnia 2020 roku. Szczepionka otrzymała nazwę „Sputnik V” przez analogię do wystrzelenia w 1957 roku pierwszego sztucznego satelity Ziemi. „Rosja posiada dwie szczepionki i jestem przekonana, że trzecia za miesiąc również zostanie zarejestrowana. Koledzy, którzy nad nią pracują (Centrum im. Czumakowa – red.) mają duże doświadczenie w szczepionkach” – powiedziała szefowa Rospotrebnadzoru Anna Popowa na spotkaniu Rosyjskiego Związku Przedstawicieli Przemysłu i Przedsiębiorców w formacie online. Po czym dodała, że trzecia rosyjska szczepionka przeciwko infekcji koronawirusowej, opracowana przez Centrum im. Czumakowa Rosyjskiej Akademii Nauk, może zostać zarejestrowana za miesiąc.

Chińscy producenci szczepionek również zawierają umowy: w czwartek 19.11.2020 roku Turcja ogłosiła, że planuje podpisać kontrakt na zabezpieczenie 20 milionów dawek szczepionki. Jeśli transakcja zostanie sfinalizowana, Turcja dołączy do Brazylii jako drugie państwo, które podpisze umowę na dostawę z Chinami.

W piątek 20.11.2020 roku poinformowano, że Węgry rozważają możliwość kupna rosyjskiej szczepionki. Jak oświadczył rzecznik Komisji Europejskiej Eric Mamer na briefingu prasowym, Węgry będą mogły kupić rosyjską szczepionkę dopiero wtedy, kiedy zostanie certyfikowana w UE, w przeciwnym razie Komisja Europejska będzie musiała podjąć wobec tego kraju kroki administracyjne. Szczepionki, opracowane przez Rosję czy Chiny nigdy nie staną się częścią strategii wakcynacji UE, opierającej się na składaniu częściowo opłacanych zamówień, dotyczących tylko firm, produkujących szczepionkę na terytorium wspólnoty – podkreślił rzecznik Komisji Europejskiej. „Podpisujemy umowy ws. dostaw szczepionek tylko z tymi krajami, które będą produkować szczepionkę na terytorium Unii Europejskiej i nie prowadzimy rozmów z Rosją czy Chinami. Nie oznacza to, że inne szczepionki nie będą mogły trafić na nasz rynek, ale będą musiały przejść złożoną procedurę certyfikacji i nigdy nie będą częścią strategii wakcynacji UE, która polega na rozmieszczaniu wstępnych zamówień na szczepionki w warunkach częściowej przedpłaty”. Pytanie, które stawia sobie społeczność, to czy szczepionki będą obowiązkowe? Wirusolog profesor Szuster-Ciesielska jest zdania, że powinno być dobrowolne. Skuteczniejsza od przymusu byłaby rzetelna i szeroko zakrojona akcja edukacyjna. Ministerstwo Zdrowia powinno tłumaczyć, edukować i przekonywać Polaków, że warto się zaszczepić – uważa badaczka. Kiedy szczepionki będą dostępne w Polsce? Zdaniem ekspertów nie będzie to wcześniej niż II lub III kwartał 2021 r. Wynika to przede wszystkim z długotrwałego procesu certyfikacji oraz rejestracji przez Agencję Żywności i Leków, której rygorystyczne wymagania szczepionka musi spełniać. Do tego dochodzi także proces produkcji, transport oraz dystrybucja.

Na koniec warto podkreślić, że nikt z nas nie będzie bezpieczny, dopóki wszyscy nie będą bezpieczni. Oznacza to że likwidacja pandemii wymaga światowych wysiłków, a szczepionka stanowi kluczową broń.

Projekt „Swojska matematyka w Małej Wsi”

W VII edycji organizowanego przez Fundację mBanku konkursu „mPotęga” na najlepsze projekty popularyzujące królową nauk grantami nagrodzono m. in. 73 projekty dla uczniów klas 7-8 szkół podstawowych z całej Polski. W tym zacnym gronie znalazła się Szkoła Podstawowa im. W. H. Gawareckiego w Małej Wsi. Nasz projekt „Swojska matematyka w Małej Wsi” otrzymał dofinansowanie Fundacji mBanku. Zaplanowaliśmy cykl działań popularyzujących matematykę w oparciu o „swojskość” lokalnego środowiska: poprzemysłowe dziedzictwo dawnej cukrowni i pracę rolników oraz więzi rodzinne i towarzyskie. W niepewnej sytuacji epidemiologicznej proponujemy działania możliwe do realizacji on-line lub w małych grupach.

Realizację projektu „Swojska matematyka w Małej Wsi” rozpoczęły we wrześniu zajęcia retro „Wokół starej cukrowni”. Siódmo- i ósmoklasiści nietypowo poznawali matematykę w oparciu o pamiątki po zlikwidowanym zakładzie zebrane w szkolnej izbie historycznej (np. liczydła, stare kalendarze, waga sklepowa z PRL-u). Wagoniki, lokomotywy, domki i krówki na makiecie kolejowej pozwoliły na przeprowadzenie ćwiczeń z obliczaniem skali. Przeprowadziliśmy również promocję projektu w sąsiednich szkołach (informacja o Matematycznym Konkursie Filmowym) oraz zapraszając znane w środowisku osoby i instytucje do wspólnego układania „Małowiejskiego zbioru zadań matematycznych”. Zaproszenia otrzymali między innymi emeryci z Domów Senior – Wigor, miejscowe banki, Gminne Centrum Kultury MultiOsada, Urząd Gminy, proboszczowie, Ośrodek Zdrowia, Stowarzyszenie Kobiet „Malwa”, druhowie strażacy, mieszkańcy Domu Pomocy Społecznej, dawni pracownicy cukrowni, właścicielka straganu na rynku i znana specjalistka od wypieków ciast.



W październiku mimo niesprzyjającej sytuacji zdrowotnej udało nam się zebrać większość materiałów do przygotowania „Małowiejskiego zbioru zadań matematycznych”. Rozprowadziliśmy plakaty promujące Matematyczny Konkurs Filmowy. Przyniosło to skutek w postaci pierwszych nagranych przez młodszych uczniów filmików opowiadających o ułamkach, figurach geometrycznych i prostych działaniach.

W listopadzie przygotowaliśmy teczkę do zbioru zadań, wkrótce wydrukujemy zwartość – kilkanaście stron zadań dostarczonych przez mieszkańców i instytucje gminy Mała Wieś. Dla przykładu jedno z zadań autorstwa pani Kaliny Cybulskiej – Filińskiej, dyrektora małowiejskiej podstawówki:

„W Szkole Podstawowej im. W. H. Gawareckiego jest 30 nauczycieli. Najwyższy jest Pan Rafał, ma 1,93 m wzrostu. Dziesięciu na-



uczycieli jest od niego niższych o 23 cm, dziewięciu o 28 cm, pięciu o 19 cm, trzech o 30 cm, a dwóch o 10 cm. Jaki jest średni wzrost nauczyciela naszej szkoły?”

Ósmoklasiści rozpoczęli pracę z wybranymi zadaniami podczas konsultacji w szkole, natomiast siódmostoklasiści na zajęciach on-line. W podobnej formie zrealizowaliśmy teoretyczną część modułu „Matematyka dla rolnika” – pracę z arkuszami rolniczych dopłat, odczytywanie, przeliczanie danych z tabel i obliczanie powierzchni działek. Uczniowie poznali sprzęt, którego użyją podczas zajęć praktycznych – drony, dalmierze i kółka miernicze. Kolejnym etapem projektu „Swojska matematyka w Małej Wsi” były warsztaty on-line „Rachunki na odległość”. Dzięki przedstawicielce Banku Spółdzielczego w Małej Wsi siódmo- i ósmoklasiści poznali bezpieczne bezgotówkowe formy płatności i ich przydatność w sytuacjach kryzysowych.

Biało-Czerwona zdalnie połączona

Stworzyliśmy akcję „Biało-Czerwona zdalnie połączona”, gdzie dzieci z Naszej szkoły przygotowują wyzwania dla rówieśników ze Szkoły w Orszymowie, a w ramach odpowiedzi Nasi przyjaciele z Orszymowa przygotowują zadania do wykonania dla nas. W tych dziwnych czasach, w odosobnieniu i przy braku relacji, spróbowaliśmy się spotkać choćby w ten sposób... i po raz kolejny okazało się to strzałem w dziesiątkę. Zarówno nasza społeczność szkolna, jak i nasi wieloletni współpracownicy z Orszymowa nie zawiedli. Uczestnicy naszego, międzyszkolnego projektu, nie tylko stanęli na wysokości zadania przygotowując wyzwania, ale wykazali się nie lada pomysłowością angażując niekiedy kilka pokoleń. I to właśnie jest najpiękniejsze i godne upamiętnienia. Nie tylko cel się liczy, lecz ogromnie ważne jest to, z kim do celu zmierzamy i na kogo, tak naprawdę, możemy liczyć.

Kolejny już raz los postawił przed nami przeszkody i... jak zawsze wybrniemy z nich z uśmiechem. Zjednoczeni dla Biało-Czerwonej.

Wszystkim uczestnikom po naszej i orszymowskiej stronie, obdarzonych biało-czerwonym sercem i duszą wrażliwą na potrzeby bliźniego dedykujemy wiersz:

Nie ten bohaterem kto karabin nosi,
Nie ten, kto innych o uwagę prosi,
Nie ten, który rozumieć nie próbuje,
I nie ten, który nie współczuje

Bohater to człowiek godny pamiętania,
Za trud i miłość godną naśladowania
Za radość w sercu, każde ciepłe słowo
Byś mógł znów poczuć, że żyjesz na nowo.

NIEPUBLICZNA SZKOŁA PODSTAWOWA IM. HENRYKA SIENKIEWICZA W NOWYM RADZIKOWIE
NIEPUBLICZNA SZKOŁA PODSTAWOWA W ORSZYMOWIE



Pomoc oddziałowi KOCI AZYL przez uczniów ZS W CZERWIŃSKU NAD WISŁĄ

W dniu 17 grudnia 2020 przewodnicząca Samorządu Uczniowskiego Kinga Jóźwiak w imieniu wszystkich uczniów naszej szkoły przekazała oddziałowi KOCI AZYL karmę dla kotów. Pani Patrycja zajmująca się tymi zwierzętami przyjęła ją bardzo przyjaźnie i opowiedziała co nieco o tych pupilach. Z wdzięcznością podziękowała również wszystkim wspierającym SU i kociaki. Jak widać chyba były zadowolone, bo od razu zabrały się do jedzenia.

ZS CZERWIŃSK



Stypendyści Prezesa Rady Ministrów w ZS Czerwińsk

W murach Zespołu Szkół im. Królowej Jadwigi w Czerwińsku nad Wisłą odbyła się kameralna uroczystość wręczenia Stypendiów Prezesa Rady Ministrów dwójgu uczniom: Kindze Jóźwiak z klasy II Technikum Logistyki i Krystianowi Kamińskiemu z klasy IV Technikum Logistyki.

Uczniowie otrzymali listy gratulacyjne z rąk Renaty Kozakiewicz dyrektor szkoły z życzeniami kolejnych sukcesów i dalszego owocnego rozwoju, zaś przedstawiciele Samorządu Uczniowskiego w ciepłych słowach pogratulowali swoim kolegom sukcesu, wręczając im drobne upominki. Listy Gratulacyjne otrzymali także rodzice wyróżnionych uczniów. Skromną uroczystość uświetnili swoją obecnością również przedstawiciele Rady Rodziców i wychowawcy.

Serdecznie gratulujemy Kindze i Krystianowi, których sukcesy przynoszą chlubę szkole.



Razem na Święta w ZS Czerwińsk

Pakujemy z radością!!!

Dziś nasza sala polonistyczna do złudzenia przypominała magazyn, a w nim pracowite mróweczki o wielkich sercach... nasi kochani wolontariusze. Dzięki ich zaangażowaniu udało się przygotować kilkanaście paczek świątecznych pełnych słodyczy i pluszaków, które z pewnością ucieszą obdarowanych.

Lubimy pomagać

ZS CZERWIŃSK



Bieg Charytatywny. ZS Czerwińsk

Miniona niedziela, mimo wietrznej aury, upłynęła pod znakiem indywidualnego bądź zespołowego pokonywania dystansu w ramach mikołajkowego biegu charytatywnego organizowanego przez Zespół Szkół im. Królowej Jadwigi we współpracy z Niepubliczną Szkołą im. Henryka Sienkiewicza w Nowym Radzikowie. Z uśmiechem na ustach, rumieńcami na twarzy i świątecznymi rekwizytami uczniowie, rodzice, nauczyciele, pracownicy szkoły z dyrekcją na czele, pracodawcy zatrudniający naszą młodzież oraz lokalna społeczność przebiegli łącznie 652,9 km, by wspomóc szczytny cel, wspierając akcję „Szlachetna paczka”.

Dziękujemy wszystkim i każdemu z osobna za każdy pokonany kilometr, za zaangażowanie i chęć niesienia drugiemu człowiekowi pomocy.

Pragniemy podziękować za objęcie naszej inicjatywy honorowym patronatem: Staroście Powiatu Płońskiego, Komendantowi Powiatowemu Policji w Płońsku oraz Burmistrzowi Miasta i Gminy Czerwińsk nad Wisłą.

Dziękujemy również hojnym sponsorom oraz wszystkim uczestnikom mikołajkowego wyzwania.



**Gościniec
Legenda
Wyszogród**



Menu Świąteczne w wersji WEGE

Dania Główne

- Kotleciki z kuskusem i warzywami - 2 zł/szt.
Pieczone jabłko faszerowane kapustą kiszoną, żurawiną i soczewicą - 10 zł/szt.
Bakłażan faszerowany warzywami chińskimi i ryżem - 10 zł/szt.
Ziemniaczane babeczki z brokułami i sosem grzybowym - 8 zł/szt.

Przystawki

- Smalec z białej fasoli z podsmażaną cebulką i skwarkami warzywnymi - 15 zł/kg
Pieczoney kalafior z orzechami laskowymi i soczewicą - 15 zł/kg
Pieczone kuskusem - 2 zł/szt.
Rolada dyniowa z ricottą i szpinakiem - 20 zł/kg

Zamówienia prosimy składać:

- do 21.12.2020 r. odbiór WIGILIA 24.12.2020 r.
lub z opcją dowozu do Klienta w dniach 23-24 grudnia
przy zamówieniu powyżej 200 zł – dowóz gratis
przy zamówieniu poniżej 200 zł – koszt dowozu 30 zł



Gościniec Legenda

Wyszogród ul. Warszawska 12
tel. 535-621-212, 609-444-715, 609-114-761,
e-mail: restauracja@gosciniectlegenda.pl

**USŁUGI
MINIKOPARKA**

tel. 503 383 172



**USŁUGI ASENIZACYJNE
WYWÓZ SZAMBA**



☎ 503 383 172



ALTERNATORY ROZRUSZNIKI

Sprzedaż Naprawa Montaż

TROSKI koło Płońska 506 560 645

**ZASZCZEP PUPILA
TO TYLKO
CHWILA!**

**Szczepienie psów
przynosi wiele korzyści
jeśli szczepimy wczesnie!**

1. Jak to działa?
Wszystkie psy muszą być zaszczepione przeciwko wścieklizbie. To jest obowiązek każdego właściciela psa.

2. Dlaczego warto?
Wścieklizba to zaraźliwa choroba, która może być śmiertelna dla człowieka i zwierząt. Szczepienie psów przeciwko wścieklizbie chroni ich i nas.

3. Gdzie zaszczepić?
W naszym ośrodku w Wyszogrodzie. Zapraszamy do nas na szczepienie psów. To jest najlepszy moment, aby zadbać o zdrowie swojego pupila.

4. Ile to kosztuje?
Szczepienie psów przeciwko wścieklizbie kosztuje 10 zł. To jest bardzo mała cena w porównaniu do kosztów leczenia choroby.

5. Kiedy przyjechać?
Wszystkie psy muszą być zaszczepione przed 1 stycznia. Zapraszamy do nas na szczepienie psów. To jest najlepszy moment, aby zadbać o zdrowie swojego pupila.

Sochaczew - Wyszogród

- pomoc drogowa 24h
- autoholowanie
- osobowe
- dostawcze
- ciężarowe

tel. 602 829 228 **24h**

POMOC DROGOWA

tel. 602 829 228
www.pomocdrogowa-holowanie.com.pl

PELLET DRZEWNY

producent



BIOMAR

Ambroziak Piotr
Stegna 10, 96-520 Iłów
email: biomar1@wp.pl

tel. 693 729 472

**GWARANCJA JAKOŚCI I NAJNIŻSZEJ CENY
SOCHACZEW I OKOLICE DOWÓZ GRATIS**

**Odstąpię
Termin Sali Weselnej
w Domu Weselnym
Zamkowa Wyszogród
Termin 12 czerwiec 2021
514812474**

**Tu może być
Twoja Reklama
Już za 25 zł miesięcznie
przy umowie do końca roku**

Jednorazowa emisja 49,20 zł
24 2311006
redakcja@e-wyszogrod.pl

Sklep Mięsny "Torex"
Tradycyjne Kielbasy i Szynki,
Prosto od Producenta.

telefon 24 23 15 056
Czerwińsk nad Wisłą
ul. Wł. Jagiełły 12

**Oferujemy wózki Nowe
W dogodnych systemach
finansowych
Wózki nowe i używane
z gwarancją
poleasingowe
z wiarygodną historią
603136883**

DEBIUT SPORTOWCÓW Z NOWYCH ŁUBEK W I GRAND PRIX MAZOWSZA 2020



Za nami I Grand Prix Mazowsza w tenisie stołowym w kategorii skrzat, które odbyły się w Nowych Dworze Mazowieckim. Reprezentanci Szkoły Podstawowej w Nowych Łubkach (Gmina Bulkowo) stoczyli wiele wspaniałych meczów, gdzie odnieśli 14 wygranych i 5 przegranych. Jak na debiut w zawodach tego szczebla, to wyniki są bardzo dobre, a jedna z naszych zawodniczek (Nicola Rakowski) dotarła do półfinału i otarła się o podium.

Dziewczeta:

Nicola Rakowski – 4 miejsce (2 wygrane, 2 przegrane w strefie medalowej)
Zuzanna Bigos – 5 miejsce (1 przegrana, 4 wygrane)

Chłopcy:

Alan Ziebiński – 9 miejsce (4 wygrane, 1 przegrana)
Filip Walczak – 9 miejsce (4 wygrane, 1 przegrana).
Małym sportowcom życzymy ciągłego rozwoju i jak najwięcej sukcesów.

SZYKUJEMY SIĘ NA LIGĘ TENISA STOŁOWEGO W BULKOWIE – realizacja projektu

W ramach realizacji projektu pn. „SZYKUJEMY SIĘ NA LIGĘ TENISA STOŁOWEGO W BULKOWIE” zostały zakupione nowe stroje ligowe marki JOOLA, nowy stół do tenisa marki TI-BHAR oraz separatory terenu również marki TI-BHAR. Klub Sportowy „ZJEDNOCZENI” Bulkowo pozyskał z Fundacji ORLEN na ten cel dla sekcji tenisa stołowego 4000 złotych, natomiast wkład własny klubu wyniósł 1100 zł. Całkowita wartość projektu wyniosła 5.100 zł. Projektem koordynował Prezes Klubu Krzysztof Jakubiak przy współpracy w realizacji Marcina Przedpełskiego oraz Macieja Godziemskiego.



MIKOŁAJKOWY TURNIEJ TENISA STOŁOWEGO

5 grudnia sala gimnastyczna w Bulkowie tętniła życiem, a to za sprawą Mikołajkowego Turnieju Tenisa Stołowego. Zawody przyciągnęły zawodników w każdej kategorii, a było ich aż 8! Zmagania obfitowały w bardzo ciekawe pojedynki, emocje po zwycięstwach i porażkach, ale przede wszystkim w postawę fair play, za co bardzo dziękujemy. Kilku godzinna rywalizacja przyniosła następujące wyniki:



ogłoszenie





Boruta Motors
Wyszogród ul. Rębowska 66 tel 242311006
Sochaczew ul. Traugutta 23 tel 468622865



Elektryczna Ofensywa Stihl Świąteczna Moc



Przecinarka GTA 26 Mini Pila Akumulatorowa



649,-

Włoszczyzna akumulatorowa przecinarka do drewna. Do przycinania drzew i krzewów, rozdrabniania odpadów zielonych i prac w ogrodzie. Pila łańcuchowa PM2 14" zapewnia wysoką wydajność i pracę przy niskim poziomie hałasu. Ergonomiczny kształt, wysoki komfort pracy, doskonała ergonomia. Długość przewodu 30 cm, waga 2,7 kg, do 80 min.



Nożyce akumulatorowe (HSA) z wymiennymi nożami



Leśnik i kompostownik akumulatorowe nożyce do brzozy wyposażone w listwę tnącą do przycinania i pielęgnacji roślin, wycinanie drzewek i żywopłotów oraz usuwanie krzewów i krzaków. Listwa tnąca z nożem STIHL o zaprawie olejowej gwarantuje doskonałą skuteczność i efektywność. Wyposażenie w listwę tnącą do przycinania i pielęgnacji roślin, wycinanie drzewek i żywopłotów oraz usuwanie krzewów i krzaków. Komfortowy uchwyt, doskonała ergonomia, wysoka wydajność i doskonała ergonomia. Waga 2,7 kg, do 80 min.

Dmuchała BGA 45 Ze zintegrowanym akumulatorem



499,-

Latwiejsze uderzanie trawy. Jaskrawe do sprzątnięcia liści. Długość przewodu 30 cm, waga 2,7 kg, do 80 min.

Paragon dwadzieścia akumulatorów do przycinania i pielęgnacji roślin, wycinanie drzewek i żywopłotów oraz usuwanie krzewów i krzaków. Komfortowy uchwyt, doskonała ergonomia, wysoka wydajność i doskonała ergonomia. Waga 2,7 kg, do 80 min.

Urządzenia akumulatorowe STIHL Systemu AK - akumulatory wymienne między różnymi urządzeniami

Wystarczy np. że kupisz pilę z zestawem akumulatorów. To pozostałe urządzenie można uzupełniać dużo taniej, bez akumulatora i ładowarki



949,-

z dwoma akumulatorami 1799,-



PILARKA ŁAŃCUCHOWA wraz z ładowarką AL 101 i 2 akumulatorami AK 20

DŁUGOŚĆ PROWADNICY 30 cm

36 V - 2,7 kg - do 80 min

1099,-

z dwoma akumulatorami 2099,-



PILARKA ŁAŃCUCHOWA wraz z ładowarką AL 101 i 2 akumulatorami AK 30

DŁUGOŚĆ PROWADNICY 30 cm

36 V - 2,6 kg - do 90 min

Kosiarka RMA 235 kosiarka akumulatorowa system AK



Kosiarka z akumulatorem i ładowarką od 1399,-

Sama kosiarka RMA 235 bez akumulatora 799,-

Kosiarka STIHL RMA 235 jest idealna do pielęgnacji i koszenia trawy. Jest wyposażona w wydajny akumulator i nową, jawną wymienną akumulatorową STIHL COMPACT. Ta nowa kosiarka o wadze zaledwie 18 kg posiada wyjątkowo wysoką wydajność i doskonałą ergonomia. Regulacja wysokości koszenia i regulacja prędkości obrotowej oraz regulacja prędkości koszenia. Wyposażenie w akumulator i ładowarkę AL 101 i 2 akumulatory AK 20. Waga 2,7 kg, do 80 min.



NOWOŚĆ! STIHL BGA 57

DMUCHAWA wraz z 2 akumulatorami AK 20 i ładowarką AL 101

36 V - do 80 min

649,-

z dwoma akumulatorami 1499,-

Kosa akumulatorowa FSA 57

749,-

z akumulatorem 1099,-



Bardziej lekka i łatwiejsza w obsłudze kosa akumulatorowa do pielęgnacji trawników i przycinania krzewów i traw. Wyposażenie w akumulator i ładowarkę AL 101. Długość przewodu 30 cm, waga 2,7 kg, do 80 min. Wyposażenie w akumulator i ładowarkę AL 101 i 2 akumulatory AK 20. Waga 2,7 kg, do 80 min.



Urządzenia Elektryczne zasilane 230V



STIHL RE 100

MYJKA WYSOKOCIŚNIENIOWA

10-110 bar - 440 l/h - 16,5 kg

Wąż w oplocie tekstylnym 6 m.

Trwała myjka z bogatym wyposażeniem.



STIHL SE 62

ODKURZACZ ELEKTRYCZNY

1,4 kW - 210mbar - 3.600 l/min

Do czyszczenia na sucho i na mokro.

Wielowarstwowy system filtrujący.

Pilarka elektryczna MSE141



529,-

zasilanie 230V Moc 1,4kW

Prędkość, która umożliwia przycinanie w dużej wydajności. Doskonale wyważona i łatwa w obsłudze. Wyposażenie w akumulator i ładowarkę AL 101 i 2 akumulatory AK 20. Waga 2,7 kg, do 80 min.

Zabawka

Pilarka łańcuchowa Stihl - zabawka na baterie

95,20



Zabawka pilarka łańcuchowa zasilana na baterie. Główną regulacją głębokości tnącego łańcucha jest przesuwanie pilarki, co pozwala na idealną pracę i idealną pracę. Wyposażenie w akumulator i ładowarkę AL 101 i 2 akumulatory AK 20. Waga 2,7 kg, do 80 min.

Stihl PG 25

Sekator kowadełkowy Amboss

102,-



Nowy model kowadełkowy do cięcia takich gałęzi o średnicy do 15 mm, profilu z tworzywa sztucznego i wagi 100 g. Wyposażenie w akumulator i ładowarkę AL 101 i 2 akumulatory AK 20. Waga 2,7 kg, do 80 min.

HEEM OCHRONNY FUNCTION BASIC

141,-



PG 10 Sekator ogrodowy Bypass, model podstawowy

PG 10, Sekator ogrodowy Bypass, model podstawowy. Informacje wstępne: 21,5 cm, 120 g, D gałęzi do 20 mm. Model podstawowy jest przeznaczony do cięcia zielonych gałęzi o średnicy do 20 mm. Aluminiowa konstrukcja i przekładnia zapewniają wyjątkowo niskie zużycie energii i niskie temperatury. Przekładnia blokuje uszkodzenia mechaniczne i uszkodzenia.



37,-



SKŁADANA PILA PR 16

Japońska składana piła, 3-stronna, z hartowanej impulsowej, chromowanej stali.

95,-



PB 10 SEKATOR DO GAŁĘZI

60 cm - 1000 g
Sekator przeznaczony do cięcia żywych gałęzi.

175,-